

Wysoka sprawność wojska

Operacja „Weltawa” już się rozpoczęła

W dniu 20 bm. w godzinach porannych skoncentrowane na terenie południowej Czechosłowacji jednostki armii cze NRD, Węgier i Związku Radzieckiego rozpoczęły „działania bojowe” w ramach ćwiczeń wojskowych „Weltawa”.

Wspólnie z oddziałami czechosłowackich wojsk ochrony pogranicza, przy silnym wsparciu lotnictwa, rakiet i innych rodzajów broni, wykonały one sprawnie i z powodzeniem wszystkie skomplikowane zadania wynikające z niezwykle trudnych warunków wojny atomowej. Przebieg manew-

rów obserwowali przedstawiciele kierownictwa partii i rządu CSRS z pierwszym sekretarzem KC KPCz, prezydentem Republiki Antoninem Novotnym na czele. Naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR A. Greczko ze swoim sztabem, minister obrony narodowej Związku Radzieckiego, marszałek Rodion Malinowski, minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski, Marian Spychalski, a także ministrowie obrony narodowej Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii i Węgier. Ćwiczeniami dowodził minister obrony narodowej Czechosłowacji, generał armii Bohumir Lomsky.

Główną operacją pierwszego dnia manewrów był wielki desant powietrzny dokonany przez jednostki napastnika, które przyjeły nazwę „różowych” na terenie „zielonych”.

Desant poprzedzony został silnym atakiem lotniczym, mającym na celu zniszczenie artylerii przeciwlotniczej nieprzyjaciela i zabezpieczenie terenu do lądowania jednostek spadochronowych. Akcja przebiegała zgodnie z planem i okazała się skuteczna. Po trzech stronach rozległego obszaru, wy-

Dokończenie na str. 2

Parlamentarzyści Turcji odwiedzili Sejm

Przebywająca w Polsce delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Republiki Tureckiej z przewodniczącym senatu — Ibrahimem Sevki Atasagunem spotkała się w środę w godzinach przedpołudniowych w gmachu Sejmu PRL z przedstawicielami komisji sejmowych. Podczas spotkania wicemarszałek Sejmu J. K. Wende poinformował gości o uprawnieniach i działalności naszego parlamentu. (PAP)

Debaty w Bundestagu

Von Hassel pod ostrzałem krytyków

W parlamencie zachodnioniemieckim rozpoczęła się oczekiwana z dużym napięciem debata nad kryzysem w Bundeswehrze, który był przyczyną ustąpienia w ub. miesiącu trzech generałów NRF niezadowolonych z kierownictwa ministerstwa obrony a przede wszystkim z von Hassela.

Komentatorzy polityczni spodziewają się, że debata będzie miała burzliwy przebieg, do czego przyczyni się m. in. wniosek opozycji socjaldemokratycznej w sprawie ustąpienia ministra obrony von Hassela. Partie wchodzące w skład koalicji rządowej zakomunikowały przez swoich rzeczników, iż będą głosować przeciwko wnioskowi socjaldemokratów.

Sprawa sporu między wojskową a cywilną władzą nad liczącą 450 tys. żołnierzy armią zachodnioniemiecką, będzie jednym z głównych punktów porządku dziennego obrad Bundestagu. Von Hassel znajdzie się ponadto pod silnym ostrzałem krytyków w związku ze sprawą „Starfighterów”. Samo loty te uważane przez lotników za „latające trumny”, zostały zakupione przez republikę bońską i przystosowane przez specjalistów zachodnioniemieckich do przenoszenia broni jałdrowej. 63 samoloty tego typu roztrzaskały się podczas lotów ćwiczebnych w ciągu ostatnich 5 lat, a 36 pilotów poniosło śmierć. (PAP)

Konferencja w Brighton

W Brighton rozpoczęła się wczoraj 4-dniowa konferencja brytyjskiej partii liberalnej (jest to trzecia co do wielkości partia polityczna w parlamencie brytyjskim dysponująca 12 mandatami w Izbie Gmin, liczącej 630 posłów).

PAP

Miliony głosów za esperantem

Jak informuje Polski Związek Esperantystów prawie milion osób podpisało petycję do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie rozwiązania problemu językowego we współczesnym świecie za pomocą międzynarodowego języka esperanto, którego twórcą był Polak Ludwik Zamenhof.

Petycję do ONZ w sprawie wprowadzenia esperanta do stosunków międzynarodowych popiera również 4 tys. organizacji, zrzeszających ponad 80 milionów członków. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 22. IX. 1966 r. Nr 225 (7032)

Debata poselska nad projektem planu 5-letniego

Istotne problemy już we wstępnej dyskusji

Prace komisji sejmowych nad rządowym projektem 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970 zainaugurowało 20 bm. posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z udziałem prezydów innych komisji oraz sprawozdawców poszczególnych części projektu planu 5-letniego.

Posiedzeniu przewodniczyli kolejno: Marszałek Sejmu — Czesław Wycech i wicemarszałek — Zenon Kliszko, a udział wzięli: wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende, przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z przewodniczącym — Stefanem Jędrzychowskim, Ministra Finansów z ministrem — Jerzym Albrechtem oraz wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — Bolesław Szlachak.

Referat o głównych założeniach, kierunkach i proporcjach 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970 wygłosił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

Sprawy organizacyjne związane z rozpatrywaniem przez komisję sejmową projektu planu 5-letniego omówił przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — poseł Józef Kulesza (PZPR).

W dyskusji udział wzięli posłowie: Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”), Stanisław Hasiak (PZPR), Stanisław Kozioł (ZSL), Ewa Trojanowska (bezp.), Edmund Stuczyński (PZPR), Zdzisław Siedlewski (SD), Michalina Tatarówna-Majkowska (PZPR), Pelagia Pajak (bezp.), Józef Rażny (SD), Andrzej Werblan (PZPR), Ignacy Konkolewski (ZSL), Stanisław Cieślak (ZSL), Bolesław Bednarek (PZPR), Krystyna Biernacka (SD), Władysław Kuszyk (PZPR), Jan

Decyzja Pentagonu

Obniżenie norm przy poborze rekrutów

— Departament stanu USA podał do wiadomości, że normy obowiązujące przy powoływaniu rekrutów zostaną z dniem 1 października br. złagodzono, co pozwoli na dodatkową rekrutację co roku około 20,000 młodych ludzi, którzy, zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami zostaliby uznani za niezadowolonych do służby wojskowej. Na początku przyszłego roku przewiduje się dalszą rewizję tych norm.

Przed miesiącem sekretarz obrony USA, McNamara ogłosił plan zapowiadający specjalne szkolenie pewnej liczby poborowych, poprzednio odrzuconych ze względu na stan fizyczny lub umysłowy. (PAP)

Wydobycie łodzi podwodnej NRF

Ekipy ratunkowe przypuszczają, że uda się obecnie podnieść z dna Morza Północnego zatopiony okręt podwodny marynarki zachodnioniemieckiej.

Z pływaczyn Dogger Bank, gdzie leży na głębokości 45 metrów łódź podwodna „Hai” podnosić go będzie pływający dźwig z Hamburga. 30-metrowy okręt zostanie przeholowany do portu Heligoland znajdującego się na północnym wybrzeżu NRF. „Hai” ma być holowany około 15 metrów pod powierzchnią morza, co ułatwi transport.

Okręt zachodnioniemiecki zatonał jak wiadomo w ubiegłą środę. Z 20-osobowej załogi tylko jeden marynarz zdołał się uratować. 7 zwłok znalazły później statki ratownicze. Ciała pozostałych 12 ofiar znajdują się prawdopodobnie wewnątrz łodzi.

PAP

W Wietnamie południowym

Partyzanci zaatakowali bazę „marines”

Piraci powietrzni USA w dalszym ciągu dokonują terrorystycznych nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Bombardowane są zwłaszcza gęsto zaludnione rejonu leżące na północnym wschód od Haffongu oraz na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Patrioci armii wyzwolenia na rodowego Wietnamu południowego przeprowadzili ostatniej nocy śmiałą akcję przeciwko oddziałom wojsk amerykańskich. Ostrzelano z moździerzy bazę Chu Lai znajdującą się w odległości 550 km na północny wschód od Sajgonu. Na teren bazy upadło 30 pocisków. Jak oświadczyła strona amerykańska, szkody materialne są poważne. Straty w żołnierzach ułożono za „umiarkowane”. Baza Chu Lai stanowi najpoważniejszą bazę amerykańskich „marines” po Da Nangu. (PAP)

Linia lotnicza Paryż — Szanghaj

Jak informuje Agencja Nowych Chin, we wtorek otwarta została linia lotnicza między Paryżem i Szanghajem. Porozumienie w tej sprawie, jak wiadomo, zostało niedawno zawarte przez rządy ChRL i Francji. (PAP)

Główne założenia i kierunki rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966-70

Przemówienie S. Jędrzychowskiego w komisji sejmowej

Na posiedzeniu sejmowej komisji planu gospodarczego i budżetu w dniu 20 bm. przemówienie wygłosił Stefan Jędrzychowski. Omówił on główne założenia i propozycje 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Podkreślając, że projekt planu stanowi rezultat długotrwałych prac, których podstawę stanowiły uchwalone przez IV Zjazd PZPR wytyczne rozwoju gospodarki Polski na lata 1966—70, S. Jędrzychowski omówił metody budowy planu i okoliczności, w jakich projekt powstawał.

Prace zapoczątkowane na przełomie 1963/64 r. oparte były na znacznie większej niż kiedykolwiek ilości materiałów analitycznych, naukowych i planistycznych. Wykorzystano również liczne uwagi, wnioski i postulaty zgłoszone przez załogi pracownicze i inne zespoły w toku ogólnonarodowej dyskusji na temat wytycznych do planu, w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz w trakcie opracowywania planów alternatywnych.

Duży nacisk położono na zrównoważenie potrzeb importowych z możliwościami i programami rozszerzenia eksportu, uwzględniającymi specyficzne warunki poszczególnych rynków. Obecny projekt — w przeciwieństwie do pla-

nu poprzedniego — opiera się na już zawartych umowach z krajami socjalistycznymi.

Dzięki wszystkim tym przedsięwzięciom obecny plan jest lepiej skoordynowany wewnętrznie niż poprzednie i powinien zapewnić równomierny wzrost potencjału ekonomicznego kraju w oparciu o moż-

Dokończenie na str. 3

PAP-RADIO-INF-WE TELEFON
RADIO INF-WE TELEFON
INF-WE TELEFON
PAP-RADIO-INF-WE TELEFON
RADIO INF-WE TELEFON



„Marie — Octobre — w TV”

„Marie — Octobre” — to tytuł znanej sztuki francuskiej piosenki Jacquesa Roberta, Juliana Duviiera i Henry Jeanson, którą zobaczymy na małym ekranie w czwartek 22 bm. w reżyserii Jana Kulczyńskiego.

„Komet — 206”

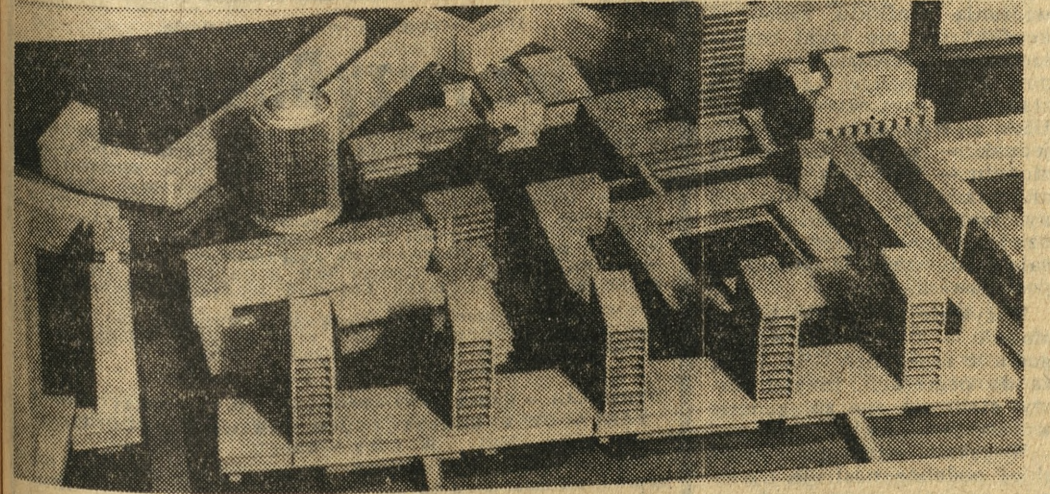
W zakładach położonych w pobliżu Nowosybirsk przystąpiono do seryjnej produkcji najmniejszego i najtańszego magnetofonu z wytwarzanych, aktualnie w Związku Radzieckim „Komet — 206”. Waży on, wraz z własnym źródłem zasilania, niecałe 3 kilogramy, a jego rozmiary są niewiele większe od aparatu telefonijnego.

Czerwona mgła

Z Sydney donoszą, że w środę rano 21 bm. zaobserwowano we wschodniej części Nowej Południowej Walii charakterystyczne zjawisko: czerwoną mgłę, która snuje się po ulicach Sydney zmniejszając widoczność i ukrywając pojazdy i nawierzchnie ulicy czerwonym pyłem.

BB rozwodzi się?

W prasie amerykańskiej pojawiły się pogłoski o niesnaskach w nowym małżeństwie Brigitte Bardot i możliwości rozwodu. Brigitte Bardot przebywa obecnie w Szkocji, gdzie nakręca film. Rodzina Guentera Sachsa przeczy doniesieniom o nieporozumieniach. BB i Sachs jeszcze się w tej sprawie nie wypowiedzieli.



cza rejonu Teatru Polskiego. Koncepcję przygotowaną też przez Miejską Pracownię Urbanistyczną, zaakceptowało ostatnio Prezydium RN Poznania. Jak podstawiła zasadę przyjęto wykorzystanie terenu przede wszystkim na cele usług ogólnomiejskich. A zatem na odcinku od PDT do ul. Ratajczaka ma powstać zaplecze dla Teatru Polskiego oraz wieżowiec, którego dwie najniższe kondygnacje przeznaczono dla handlu i gastronomii. Wyższe piętra zajmować mają przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Zapoczątkowanie tych prac nastąpi w tej 5-lacie. Wreszcie w 1967 r. rozpocznie się przebudowa placu Wolności. Projekt realizacyjny, który opracowała również MPU, jest gotowy.

Plan szczegółowy przebudowy śródmieścia uwzględni także zabudowę terenów przy Al. Marcinkowskiego między Muzeum Narodowym, a gmachem Poczty Głównej oraz po przeciwnej stronie za Biblioteką E. Raczyńskiego. Tuż obok biblioteki ma powstać Dom Związków Zawodowych. (a)

Lasy i leśnictwo w 1000-leciu

Sesja naukowa w Poznaniu

Zarząd Główny i Zarząd Oddziału Poznańskiego — Polskiego Towarzystwa Leśnego organizują w Poznaniu 24 i 25 bm. uroczystą sesję naukową na temat lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce na tle 1000-lecia dziejów naszego państwa. W pierwszym dniu sesji wygłoszonych zostanie 5 referatów naukowych poświęconych dziejom leśnictwa w Polsce i znaczeniu lasu dla kultury i gospodarki narodowej. W przerwie obrad uczestnicy sesji wyjadą do Wielkopolskiego Parku Narodowego, gdzie nastąpi odsłonięcie 20-tonowego kamienia pamiątkowego ku czci leśników — obrońców Ojczyzny. Głaz ten usytuowany został na drodze do prewentyrium w Ludwikowie przy pomocy podchorążych z Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu. W niedzielę, w drugim dniu sesji, uczestnicy obrad wysłuchają dwóch dalszych referatów omawiających zagadnienia architektury i konserwacji zabytkowych budowli drewnianych, a następnie zwiedzą osadę prehistoryczną w Biskupinie, muzeum w Gnieźnie i inne zabytki historyczne. (ob)

Niesnaski między parlamentem a prezydentem Sukarno

Posłowie domagają się pełnej informacji o zamachu stanu

Parlament indonezyjski (z którego jak wiadomo usunięto znaczną część posłów reprezentujących partie lewicowe) wezwał prezydenta Sukarno, aby złożył wyjaśnienie na temat wydarzeń z października ub. roku.

Parlament uchwalił we wtorek wieczorem 20 bm. memorandum, w którym domaga się pełnej informacji o zamachu stanu i wydarzeniach, które do niego doprowadziły. Żąda się — by prezydent potępił indonezyjską partię komunistyczną, zaprzestał nazywać się marksistą i zarzucił teorię Naskom (współpracy partii naro-

W Zakopanem ciepło

Po przejściowym spadku temperatury, która w Tatrach dochodziła już ostatnio do minus 4 st. w środę nastąpiło ocieplenie.

W górach notowano w godzinach południowych 10 st. W Zakopanem 16.

Piękna słoneczna pogoda wpłynęła na ponowne ożywienie się ruchu turystycznego. Po szlakach całych Tatr, wędrowało w tym dniu ok. 10 tys. turystów. Na Gubałówce setki osób opalały się w kioskach kąpielowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Główne założenia i kierunki rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966-70

Dokończenie ze str. 1

liwie efektywne i racjonalne metody gospodarowania.

Podstawowym zadaniem planu na lata 1966-1970 — kontynuować rozwój — jest dalszy, wszechstronny rozwój sił wytwórczych kraju, przy jednoczesnym unowocześnieniu struktury ekonomicznej Polski, zapewnieniu zatrudnienia dla całego przyrostu siły roboczej i uzyskaniu dalszego wzrostu stopy życiowej ludności. Realizacja tego zadania będzie oznaczać kontynuowanie dotychczasowej, zasadniczej linii rozwojowej, polegającej na zmianie struktury gospodarki kraju w kierunku przeobrażenia Polski w nowoczesne i uprzemysłowione państwo, a tym samym stopniowego zmniejszania dystansu dzielącego nas jeszcze od bardziej rozwiniętych krajów świata.

Projekt planu przewiduje, że wytworzony dochód narodowy wzrośnie w 1970 r. — w porównaniu z wykonaniem planu na 1965 r. — o ok. 34 proc. Oznacza to utrzymanie dotychczasowego tempa przyrostu dochodu narodowego. Należy jednak podkreślić, że istnieją możliwości uzyskania większego przyrostu dochodu niż zakładamy w projekcie planu. Dochód narodowy do podziału wzrośnie o ok. 32 proc., czyli również w tempie zbliżonym do tempa osiągniętego w ub. 5-leciu. Zakłada się, że akumulowana część dochodu narodowego zwiększy się o ponad 34 proc., co oznacza nieznaczny wzrost udziału funduszu akumulacji w dochodzie narodowym: z 25,3 proc. w 1965 r. do 25,6 proc. W 1970 r. wzrost inwestycji netto wyniesie ok. 45 proc. Obciążenie dochodu narodowego inwestycjami netto wzrośnie z 17,1 proc. w 1965 r. do 18,7 proc. w 1970 r.

Ogólny fundusz spożycia zwiększy się w tym czasie o ok. 27 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca — o ok. 20 proc. Wzrost spożycia z dochodów osobistych ludności wyniesie ok. 25 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca — ok. 18 proc. Podstawowym czynnikiem wzrostu dochodu narodowego jest dalszy rozwój przemysłu społecznego, wyrażający się zwiększeniem globalnej produkcji o 43,6 proc. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z 49 proc. w 1965 r. do 54,5 proc. w 1970 r.

Zadania jakie stawiamy przemysłowi, to po pierwsze dalsze unowocześnienie produkcji, po drugie — wydatne poprawienie jakości wyrobów i po trzecie — zmniejszenie trudności związanych z niedoborem surowców i materiałów.

Charakterystyczną cechą rozwoju przemysłu powinien być szybszy rozwój produkcji bardziej uszlachetnionej, o niższej materiałochłonności i wyższym stopniu przetworzenia. Przemysł powinien uruchomić produkcję wielu nowych wyrobów, charakteryzujących się nowoczesną konstrukcją, z jednoczesnym wycofaniem z produkcji wyrobów przestarzałych.

Na realizowanie założonego programu rozwoju produkcji przemysłowej i zapewnienie dalszego wzrostu produkcji po 1970 r. przewidziano w obecnej 5-lacie nakłady inwestycyjne w wysokości ok. 344 mld. zł, co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego planu 5-letniego o ok. 38 proc.

Doniosłym rezultatem dotychczasowego rozwoju gospodarki Polski — mówi dalej przewodniczący komisji planowania — było stałe zmniejszanie rozpiętości pomiędzy naszym krajem a wyżej uprzemysłowionymi państwami Europy zachodniej. Jeśli np. przyjąć za podstawę oceny wartości produkcji czystej NRF, Anglii, Francji i Włoch, to można szacować, że w 1960 r. produkcja na jednego mieszkańca Polski stanowiła w przybliżeniu ok. 63 proc. odpowiedniej produkcji na jednego mieszkańca tych 4 krajów, natomiast w 1965 r. — już ok. 70 proc. w 1970 r. — zgodnie z założeniami naszego planu — wynosić ona będzie ok. 96 proc. obecnej produkcji na jednego mieszkańca wspomnianych krajów. Oczywiście, kraje te nie będą stały w miejscu. Jednakże opracowane tam prognozy przewidują w latach 1966-70 znacznie wolniejszy niż w Polsce wzrost produkcji przemysłowej.

W bież. planie 5-letnim — oświadczył następnie S. Jędrzychowski — zamierzamy kontynuować i rozwijać zapoczątkowaną w ubiegłym 5-leciu politykę koncentrowania dużej ilości środków na rozwój rolnictwa, przy jednoczesnym ostrożnym ustalaniu przyspieszającego tempa wzrostu produkcji rolniej. W latach 1966-70 bezpośrednie nakłady na rolnictwo ze środków państwowych i prywatnych wyniosą ok. 143 mld. zł. W stosunku do ubiegłego 5-lata oznacza to wzrost o ok. 66 proc. Udział nakładów na rolnictwo w ogólnych nakładach wyniesie prawie 18 proc. wobec 14 proc. W latach 1961-65 zakłada się, że produkcja globalna rolnictwa wzrośnie w 1970 r. — w stosunku do średniego poziomu produkcji z lat 1961-65 — o 15,8-17,2 proc.

Założenia dotyczące rozwoju transportu przewidują m. in. elektryfikację ponad 1500 km linii kolejowych, co umożliwi zwiększenie udziału przewozów towarowych trakcją elektryczną z 22 proc. w 1965 r. do 56 proc. w 1970 r.

Dostawy 118 nowych statków o łącznym tonażu 883 tys. DWT przyczynią się do dalszego omdłodzenia floty.

Doniosłą rolę w naszej gospodarce odgrywa handel zagraniczny. Jesteśmy żywotnie zainteresowani w rozwijaniu współpracy z krajami socjalistycznymi i w zwiększaniu obrotów z wszystkimi krajami, z którymi możemy utrzymywać stosunki handlowe na zasadzie równości i wzajemnych korzyści. Projekt zakłada zwiększenie obrotów towarowych z zagranicą o co najmniej 30 proc., w tym eksportu o co najmniej 33 proc., a importu o 28 proc.

W bież. planie 5-letnim przeznaczają się na inwestycje w gospodarce narodowej 840 mld. zł, co oznacza wzrost w stosunku do lat 1961-65 o ok. 37,5 proc. i zwiększenie obciążenia dochodu narodowego inwestycjami netto z 17,1 proc. w 1965 r. do 18,7 proc. w 1970 r.

W ramach nakładów globalnych na inwestycje stworzono rezerwy w skali nieprzewidywanej dotychczas w żadnym planie 5-letnim.

Jednym z głównych zadań obecnego planu jest zapewne nie pełnego i racjonalnego zatrudnienia dla ok. 1,5 mln. osób. Nie może to jednak prowadzić do nieracjonalnego gospodarowania siłą roboczą, do nadmiernego zwiększenia kosztów produkcji. Wzrost wydajności pracy. Przekraczanie projektowanego poziomu zatrudnienia musiałyby spowodować nadmierny odpływ ludności ze wsi, zbędne i kosztowne migracje ludności, ostry deficyt rąk do

pracy w ośrodkach wysoko uprzemysłowionych, z drugiej zaś strony nadmierny, nieuzasadniony poziom produkcji fundusz płac i związane z tym tendencje inflacyjne na rynku.

Globalny fundusz spożycia wzrośnie w latach 1966-70 o 27 proc., spożycie indywidualne — o 25 proc., a spożycie indywidualne w przeliczeniu na 1 mieszkańca — o ok. 18 proc. Płace realne robotników i pracowników zwiększą się o ok. 10 proc. wobec 8 proc. uzyskanych w latach 1961 do 1965. Zakładany wzrost spożycia znajduje pełne pokrycie w planach obrotu towarowego, przewidujących, że dostawy towarów rynkowych w 1970 r. wzrosną w stosunku do 1965 r. o blisko 39 proc.

W zakresie artykułów żywnościowych plan przewiduje wyraźne zwiększenie zapotrzebowania ludności w wyroby zawierające białko zwierzęce. Sprzedaż mięsa i przetworów mięsnych wzrośnie co najmniej o 26 proc., o 56 proc. zwiększy się sprzedaż ryb. Dostawy mleka wzrosną o 17 proc., a jaj o 37 proc.

Duże znaczenie dla ulepszenia struktury żywienia będzie miał przewidywany, wydatny wzrost spożycia warzyw i owoców. W tym celu planuje się odpowiednie zwiększenie produkcji krajowej oraz poważny wzrost importu owoców, zwłaszcza cytrusowych.

W dziale artykułów przemysłowych planuje się m. in. pokazywać wzrost sprzedaży różnorodnych towarów produkowanych przez przemysł chemiczny, a zwłaszcza wyrobów z tworzyw sztucznych, kosmetyków, artykułów gospodarstwa domowego itd. Nastąpi poprawa zapotrzebowania rynku wewnętrznego w towary niezbędne dla rozwijania produkcji rolnej, a zwłaszcza w materiały budowlane i wyroby metalowe.

Do 1970 r. przewiduje się częściowe rozwiązanie palącej sprawy budownictwa mieszkaniowego. W latach 1966-70 nowe mieszkania otrzymania ok. 975 tys. rodzin w mieście i na wsi, co powinno pozwolić na zmniejszenie zaległości na 1 izbę w miastach i osiedlach z 1,46 osób w 1965 r. do 1,37 w 1970 r., a na wsi odpowiednio z 1,79 do 1,70 osoby na izbę. Dwie trzecie społecznego budownictwa mieszkaniowego realizować się będzie w formie spółdzielczej.

Ważnym elementem poprawy stopy życiowej będzie rozwój usług. Wartość usług świadczonych ludności przez gospodarkę społeczną wzrośnie do 1970 r. o 62 proc. Natomiast wartość usług rzemiosła indywidualnego — o 24 proc. Liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych zwiększy się z 255 tys. w ub. r. do 300 tys. w 1970 r.

Kończąc przemówienie S. Jędrzychowski podkreślił, że w obecnym planie 5-letnim przewiduje się podjęcie kroków, zmierzających do podniesienia na wyższy poziom metod planowania i zarządzania. Stanowią one ważny element sprawnej realizacji zadań bież. planu gospodarczego. Prowadzi się też i będzie się prowadzić nadal szereg badań i eksperymentów dla udoskonalenia metod planowania i zarządzania. PAP

„Wotum nieulności” dla Johnsona Administracja USA w ogniu krytyki

Jak donosi korespondent PAP, red. H. Zwiren, ubiegłych kilka dni nie było zbyt faskawych dla administracji USA, której polityka wietnamska znalazła się pod ostrzałem krytyki z różnych stron, krytyki pośredniej i bezpośredniej, atakującej wszystkie lub tylko niektóre jej aspekty.

Waga, kaliber, nasilenie i zasięg tej krytyki są różne. Jednakże wszystkie dokumenty, wypowiedzi i apele poza ich wpływem na opinię publiczną, mają pewne wspólne elementy, zarówno negatywne jak i pozytywne. Żaden z nich — co jest zresztą zrozumiałe — nie wysuwa konkretnego planu rozwiązania konfliktu, żaden nie stawia sprawy wycofania się USA z Wietnamu. Wszystkie jednak — w tym czy innym stopniu — zmierzają do ograniczenia zasięgu i nasilenia wojny. Wszystkie w sposób bardziej lub mniej ogólny zawierają niedwuznaczne potępienie postępowania USA.

Wszystkie w tym czy innym stopniu — kwestionują wiarygodność zapewnień USA, iż dążą do negocjacji, innymi słowy, stanowią one sui generis wotum nieulności.

W skali ogólnonamerykańskiej podobne nastroje ujawniła ankieta, przeprowadzona

Niepokój i troska w dniu otwarcia obrad

20 bm. otwarta została w siedzibie ONZ XXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Rozpoczyna się ona w atmosferze głębokiego zaniepokojenia całej światowej opinii publicznej groźbą dalszego rozprzestrzenienia się barbarzyńskiej agresji St. Zjednoczonych w Wietnamie, w atmosferze niemal jednomyślnego potępienia rządu USA i tych kół tego kraju, które z rozmysłem pogarszają coraz bardziej sytuację międzynarodową.

Otwierając obrady, przewodniczący poprzedniej sesji, min. spraw zagranicznych Włoch prof. Amintore Fanfani już w pierwszym zdaniu swego półgodzinnego przemówienia wspominał z niepokojem i troską o wojnie wietnamskiej i określił ją jako najważniejszy problem obecnej sytuacji międzynarodowej, który — jakkolwiek formalnie nie znajduje się na porządku obrad ONZ — musi skupić maksimum uwagi wszystkich delegacji. „Wolność i niepodległość dla ludu wietnamskiego, tak bardzo cierpiącego dziś wskutek działań wojennych — powiedział min. Fanfani — jest najważniejszą kwestią polityki międzynarodowej”. Min. Fanfani wspominał też ubiegłoroczny apel papieża Pawła VI oraz jego encyklikę

Przed spotkaniem „na szczycie”

Konsultacje ministrów krajów OPA

Przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej, którzy uczestniczyć będą w obradach XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku zamierzają przeprowadzić szereg odrębnych spotkań. Ich celem będzie ustalenie porządku dnia i daty spotkania „na szczycie” szefów rządów krajów członkowskich Organizacji Państw Amerykańskich. Ministrowie spraw zagranicznych Brazylii i Kolumbii zaproponowali we wtorek swoim kolegom, aby spotkali się 21 września br. (PAP)

Zakłócenia w locie „Surveyora - 2”

Amerykańskie agencje informacyjne doniosły w środę rano z Pasadena (Kalifornia), że coś nie do końca dobrze idzie ze stacją automatyczną „Surveyor-2”. Po włączeniu silników korekcyjnych stacja zaczęła koziolkować. Przedstawiciel Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej oświadczył: „nie wiemy, co się stało, próbujemy to wyjaśnić”.

Lot „Surveyora-2” ma trwać 63 godziny i w piątek wylądować ma on bardzo blisko środka tarczy księżycowej na obszarze tzw. zatok i środkowej skąd przebiega seria obrazów powierzchni Srebrnego Globu. (PAP)

nakazującą modły katolików o pokój w Wietnamie.

U Thant był obecny na otwarciu sesji obok przewodniczącego. Jego kadencja upływa 3 listopada br., przy czym oświadczył on że gotów jest kontynuować swe obowiązki do końca bieżącej sesji, która ma potrwać do 20 grudnia br.

Przewodniczącym XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego pozostał amb. Abdul Rahman Pazhwak, wieloletni stały przedstawiciel Afganistanu w ONZ.

Zgromadzenie, po wysłuchaniu zaleceń Rady Bezpieczeństwa, przyjęło następnie w poczet organizacji 119 z kolei kraj — Gujanę. Na 24 godziny przed sesją powrócił do ONZ Indonezja. (PAP)

Polska wystawa architektoniczna w Oslo

— We wtorek 20 bm. w lokalu stowarzyszenia architektów norweskich w Oslo otwarto wystawę współczesnej architektury polskiej. Aktu otwarcia dokonał dyrektor departamentu współpracy kulturalnej z zagranicą w norweskim MSZ dr Erling Christophersen. Obecny był ambasador PRL w Oslo, Kazimierz Dorosz. Wystawa, składająca się z kilkudziesięciu planów, obrazuje osiągnięcia polskiej architektury w latach 1959-64 w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego, sportowego itd. (PAP)

Sukces poznańskich recytatorów

Z okazji „Września Jeleniogórskiego” odbył się w Jeleniej Górze Ogólnopolski Turniej Poetycki dla recytatorów amatorów. W konkursie wzięło udział 41 uczestników. Wielki sukces odnieśli przedstawiciele Wielkopolski.

I miejsce, piękny puchar oraz nagrodę pieniężną przyznano — U. Moskalik z Pałacu Kultury z Poznania. Dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymali: Leszek Polesse z Powiatowego Domu Kultury z Gniezna oraz Dariusz Nagiewicz z Technikum Chemicznego z Poznania. Wyróżniono również J. Saubera, D. Strzelińskiego i J. Kąrmierczaka z Leszna oraz A. Sasińskiego z Poznania. (jk)

Operacja „Weltawa”

Dokończenie ze str. 1.

branego jako miejsce desantu, samoloty napastnika zrzuciły „bombę atomową”. Czarny dym z „grzybów” tych bomb zaśnial w niektórych momentach horyzont i utrudniał widoczność.

Tego samego dnia wykonano zostały jeszcze inne ważne zadania bojowe, objęte programem manewrów. Jednostki, które wzięły udział w desancie, zabezpieczyły m. in. przejście przez Weltawę. Pierwszy dzień manewrów „Weltawa” potwierdził wysoką sprawność techniczną oraz przygotowanie bojowe jednostek sojuszniczych armii, dobrą koordynację oraz współpracę poszczególnych rodzajów broni i należytą dyscyplinę jednostek terytorialnej obrony kraju. (PAP)

Dnia 20 września 1966 r. zmarł nagle

mgr inż. Jerzy Bijasiewicz

naczelny inżynier Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu, b. dyrektor ZEZO, b. naczelny dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Bydgosko-Toruńskiego oraz Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, b. dyrektor Zakładu Budowy Sieci i Stacji — odznaczony: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Złotą Odznaką Honorową NOT, Złotą Odznaką SEP, Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego, Złotą Odznaką Federacji Sportowej „Energetyk”.

W Zmarłym tracimy wieloletniego, zasłużonego dla energetyki polskiej wybitnego fachowca, znakomitego pedagoga, niezapomnianego koleżkę, przyjaciela i zwierzchnika.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — PRACOWNICY ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH OKRĘGU ZACHODNIEGO W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23. IX. 1966 r. o godz. 15 w Poznaniu, na cmentarzu na Junikowie.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Nie były potrzebne. Nastrój z miejsca wytworzył gospodarz ciepły i bezpośredni. Jakże inaczej się tu poczuł niż w urzędowym gabinecie prokuratorskim. Na ścianach sporo grafiki, tematycznie związanej głównie z wybrzeżem. Wygodne mebelki. Na stoliku słodka przegryzka, wino, zaraz się pojawiła gospodyni z potężnym dzbanem kawy.

— Filia naszego kołobrzckiego wywiadu w komplecie — przedstawiał ich żonie.

— Wspominałam mężowi, że powinniście państwo otrzymać specjalne premie za rozwikłanie dwu tak poważnych spraw — śmiała się. — Okazało się, pragmatyka nie przewiduje u nich takich przypadków. Mąż próbuje się zatem wymigać winem i kawą.

— Panie prokuratorze — nagle przerwał ten lekki nastrój Szymon. — Nazwisko pana spotykałem w opisach walk na Wale Pomorskim i przy forsowaniu Kołobrzegu. Przypadek to, czy może ktoś z pana krewnych? Pamiętam, szturm i przedarcie się z kaemem w środek stanowisk niemieckich, co przesądziło o starciu. I jeszcze, nazwisko to wymienione jest przy akcie zaręczyn z Bałtykiem, nie w samym Kołobrzegu, ale wcześniej, na wschodnim odcinku wybrzeża...

— Mieliliśmy przed paru laty świetną propozycję przeniesienia do Krakowa — wtrącała pani domu. — Przeważała jednak wierność temu ślubowaniu i dlatego zostaliśmy, chyba już na zawsze, nad morzem.

— Więc to był pan? — Szymek aż powstał z fotelika, wgapił się, chudy, wysoki, w sylwetkę prokuratora.

— Cóż, muszę się przyznać... Dokładnie zna pan szczegóły.

— Muszę — westchnął Krajecki. Czeka pana perspektywa jeszcze jednego spotkania z mną, na temat tamtego okresu. Będę pana prosił o to serdecznie...

Gospodarz domu skinął życzliwie głową.

Ostry sygnał telefoniczny. Gospodyni podniosła słuchawkę, zaraz ją przekazała mężowi. Wysłuchał uważnie, czując dłuższą relację, przytaknął, potem odkładając słuchawkę zastanawiał się, twarz jego przybrała skupiony wyraz.

— „Oto jak nas, biednych ludzi, rzeczywistość ze snu budzi” — zastękał wracając na swoje miejsce.

— Jakież kłopoty? — nawiązała Danką do odezwania prokuratora.

— Nie. Meldunek. Ze Świnoujścia. Wszystko w porządku.

— Przepraszam, tamci? — Lutek nie umiał pohamować swej ciekawości.

I już wszystkie twarze zwróciły się ku gospodarzowi, uśmiechy spleły z twarzy, ustępując miejsca pełnemu zaciekawieniu przebiegu.

— Można by właściwie wszystkie wydarzenia ostatnich dziesięciu dni, tak by to bowiem zamykało się w danych, potraktować jako jedną sprawę. Mimo bowiem pozornej odrębności i różnych uczestników działania, wszystkie nici, pośrednio lub bezpośrednio, zbiegały się ostatecznie wokół jednej osoby, stanowiącej motor całej akcji, — z namysłem powiedział prokurator. — Zastanawiam się nawet, jak to trzeba będzie traktować w praktyce procesowej. Ale to już późniejsza sprawa.

— Przepraszam myśli pan tak o sprawie ikon jak o napadzie na „Baltone”. prawda? — upewnił się Lutek.

— Tak. Może wszakże sięgnijmy nieco w przeszłość. Od paru lat na zachodzie Europy objawia się zainteresowanie sztuką bizantyjską, w ogóle istnieją ciągłki w kierunku wschodu. Jednym z elementów tego zainteresowania tak muzeów jak i prywatnych zbieraczy stały się ikony. Ceny ich poszły niesamowicie wysoko w górę, niezależnie od tego, że równolegle zwiększyła się podaż ikon na rynek. W tej podażi mało pochlebna rola przypadku także naszemu krajowi.

— Bieszczadzkie cerkiewki.

cdn

81

625 lat i dzień dzisiejszy

Rozmowa z Antonim Kaźmierczakiem
— I sekretarzem KP PZPR w Turku

25 kwietnia 1341 roku adwokat Jan Uniejowski zwany Prutenus, otrzymał przywilej donacyjny wójtostwa tureckiego. Narodziło się wówczas miasto Turek. W roku 1866 powstała gubernia kaliska, w której ramach utworzono powiat turecki. Te dwie historyczne daty stanowią kanwę trwających obecnie uroczystości 625-lecia miasta i 100 rocznicy powiatu Turek. Z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Turku — Antonim Kaźmierczakiem.

— Cechą charakterystyczną naszego miasta i powiatu — mówi A. Kaźmierczak — jest to, że obok dostojnych dat historycznych znalazły się daty współczesne. Oto 20 grudnia 1958 r. Rada Ministrów zatwierdziła budowę kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Adamów”.

— W końcu 1960 r. rozpoczęto budowę elektrowni. W grudniu 1964 r. ruszył pierwszy turbopomp. I wreszcie 15 września br. włączony został do sieci państwowej piąty i ostatni turbogenerator „Adamowa”. Te właśnie bynajmniej nie jubileuszowe daty zadecydowały ostatecznie o przyszłości miasta i powiatu. Ziemia turecka, o której sądzono, że nie jest zdolna do dania ludziom niczego więcej ponad słabe lub średnie urodzaje, kryła w swym wnętrzu bogaty brunatny skarb. Jego eksploatacja zapoczątkowała nowy okres w dziejach regionu.

— Świadomość ludzka zmienia się w tempie znacznie powolniej niż przeobrażenia ekonomiczno-materiałowe. Czy można już dziś uchwycić zachodzące zmiany w sferze zjawisk społecznych i kulturowych?

— Sądzę, że warto przypomnieć czym był do niedawna Turek i jego okolice. Do roku 1939 cały przemysł reprezentowały: zatrudniająca 70 osób fabryka włókiennicza „Muellera”, fabryka mączki cukrowej w Cielcach, dwie cegielnie, garbarnia, gorzelnia oraz parę młynów i wiatraków. Te niewielkie zakłady nie mogły dać miastu ani niezbędnych funduszy na dalszą rozbudowę, ani zapewnić wszystkim pracy. Poza warstwą urzędników i nieliczną grupą reprezentantów wolnych zawodów, reszta ludności utrzymywała się z drobnego rzemiosła, handlu, rolnictwa i sezonowej pracy najemnej. Jeszcze trudniejsze warunki życia były na wsi, gdzie zwiększało się przeludnienie, a niska dochodowość i rozdrabnianie gospodarstw zmuszały ludność do poszukiwania pracy i chleba na obczyźnie. Wielu dawnych emigrantów, odwiedzających dziś swoje rodzinne strony nie może wprost wyrazić podziwu i radości i prze-

mian dokonanych na ziemi ich ojców.

Chociaż świadomość ludzka nie nadąza za rzeczywistymi przemianami w sferze materialno-ekonomicznej, to jednak sam fakt zatrudnienia w gospodarce społecznej około 14 tys. ludzi, nie może pozostać bez wpływu na rozwój psychofizyczny oraz stopień kultury materialnej i duchowej społeczeństwa. Wyraża się to w powszechnym dążeniu do kształcenia swojego życia i warunków środowiskowych przez wzmocniony ruch budowlany, a zwłaszcza przez masowe podejmowanie czynów społecznych. Właśnie wiara w sens zespołowego działania w celu poprawy warunków bytowania jest najbardziej widocznym symptomem dokonujących się przeobrażeń w sferze ludzkiej świadomości.

— Uroczystości Tysiąclecia i przygotowania do obchodów jubileuszowych miasta i powiatu stały się zapewne dodatkowym bodźcem do podejmowania czynów społecznych...

— Akcja czynów społecznych należy już do dobrych tradycji naszego regionu. Wystarczy powiedzieć, że ich wartość w minionej 5-lacie wyraża się sumą ponad 54 mln. zł. Czołową pozycję zajmują

Żywot studenta w Finlandii

Kulminacyjnym dniem roku akademickiego w Finlandii jest 1 maja. Właściwie to nie o dzień chodzi, lecz o noc z 1 na 2 maja. Niezliczone rzesze studentów zbierają się w pobliżu nabrzeża portowego w Helsinkach, tuż obok eleganckiej alei Esplanada, gdzie stoi uroczą rzeźbą kobiecą zwana Havis Amanda. Dopiero wtedy witają wiosnę, dekorując posażkę studencką czapką i zwojami girland, tańcząc i śpiewając. Nic to, że czasami w ów dzień pada jeszcze śnieg, a i ziemia bywa białą pokryta. Tradycji musi się stać zadość.

W Finlandii istnieje obecnie 16 szkół wyższych, w tym cztery uniwersytety w Helsinkach, dwa w Turku (fiński i szwedzki) oraz w Oulu. Studiują w tych szkołach 35 000 studentów. Pod względem liczby studiujących na 100 000 mieszkańców Finlandia zajmuje 2 miejsce w Europie, pod względem liczby studentek — pierwsze (blisko 50 procent).

Studia w tym kraju nie są ani łatwo dostępne, ani tanie. Liczba ubiegających się o prawo wstępu na wyższe uczelnie corocznie wzrasta, a ostatnio przekraczała o 40 procent liczbę miejsc. Miesięczny koszt kształcenia studenta uклада się różnie w poszczególnych miastach. Najdroższe są studia w stolicy — 378 marek fińskich (blisko 120 dolarów). Dla robotników czytelnika: zarobek robotnika, w zależności od kwalifikacji, wynosi 500—1000 marek, a nauczyciela 1000—1500 marek.

Stypendia, wprowadzone w Finlandii w r. 1953 — w niewielkim stopniu uzupełniają studencką kieszeń. Całkowite stypendium (na semestr) wynosi 450 marek. Pobiera je zaledwie 7,1 procent studentów. W tej sytuacji niemal połowa musi pracować okresowo lub przynajmniej w dni świąteczne, aby zarobić na swe utrzymanie. Często korzystać również z pożyczek bankowych. Pożyczkę taką absolutnie wyższej uczelni musi spłacić w ciągu 5—10 lat.

Będąc w Finlandii miałem okazję zwiedzić kilka szkół wyższych w różnych miastach. Z tego co widziałem i co mi powiedziano, mogę wnioskować, że studia w tym kraju nie są chyba nadmiernie uciążliwe. W sumie wydaje się, iż studenci fińscy więcej piszą i więcej czytają. Prace pisemne są np. formą kontroli postępów akademika w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Turku. Uderza mała liczba (z nielicznymi wyjątkami: szkoły pedagogiczne) godzin zajęć obowiązkowych. Z paradoksami u nas niespotykanymi zetknąłem się w Tampere, fińskiej Łodzi. W tamtejszej Szkole Nauk Społecznych na niektórych wydziałach studenci mają 3 godziny obowiązkowych zajęć tygodniowo. Ponieważ szkołę przeniesiono tu w r. 1960 z

— Czy należy przez to rozumieć, że czynny społecznie podlegają głównie mieszkańcy wsi?

— Najlepszą odpowiedzią na to pytanie będzie przykład osiedla domków jednorodzinnych Muchlin w Turku. Domków takich pobudowano ostatnio kilkadziesiąt. Doprowadzono do nich wodociąg, ale na uporządkowanie nie starczyło już pieniędzy. Pewnego dnia przyszedł do komitetu Leon Łukasik z Zakładów Jedwabniczych z prośbą o poparcie inicjatywy mieszkańców, którzy postanowili pobudować ulicę na terenie osiedla. Daliśmy im żużel, krawężniki, fachowy nadzór i ciężki sprzęt. Resztę zrobili sami. Dziś jest to jeden z najładniej utrzymanych zakątków miasta. Z coraz to nowymi pomysłami i inicjatywami przychodzą tacy ludzie jak np. Romuald Awlasiewicz — emerytowany inżynier drogowy. Licząc na ofiarność i dobrze pojęty patriotyzm lokalny, zabieramy się do budowy ośrodka sportowo-rekreacyjnego na nowym osiedlu mieszkaniowym w Turku, adaptacji nie używanego budynku na salę kinową, poprawy nawierzchni wielu ulic — słowem — uporządkowania i ulepszenia naszego miasta.

Uroczystości milenijne i nasz jubileusz wyzwoliły w mieście i na wsi ogromny kapitał inicjatyw i ofiarności społecznej. Materiałnym tego wyrazem są zadeklarowane czyny, wartości 31 mln. zł oraz zobowiązania produkcyjne zakładów fabrycznych na 28 mln. zł. Ale najważniejsze są zjawiska nie mieszczące się w materialnych miernikach: patriotyzm, pracowitość i uparte dążenie do doskonalenia form codziennego życia. One to piszą będą przyszłe dzieje naszej ziemi.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

Helsinki do supernowoczesnych budynków, do dzisiaj jeszcze brakuje jej wielu wykładniczych. Studenci mają maksymalną swobodę w uczeniu się, na egzaminach (niektóre) jeżdżą do stolicy, a skutkiem tych eksperymentów jest taki, że blisko 50 procent nie staje w ogóle przed obliczem egzaminatorów.

Do plusów fińskiego systemu szkolnictwa wyższego należy zaliczyć warunki do nauki. Gmachy dydaktyczne uczelni mieszczą się przeważnie w nowoczesnych budynkach (6 szkół założono po r. 1945), sale wykładowe są przestronne i wyposażone w niezbędną aparaturę. Modernizuje się starsze budynki, np. uniwersytetu w Helsinkach, gdzie studium w sumie około 15 000 osób. Domy studenckie mają na ogół pokoje dwuosobowe. Oczywiście, nie wszystko wygląda tak różowo: w akademikach mieszka około 15 procent studentów, a aż 55 procent w mieszkaniach wynajmowanych lub podnajmowanych. Nie dziwnego, że w tej sytuacji Narodowy Związek Studentów Finlandii (SYL) zabiega o budowę nowych domków, starając się o pieniądze gdzie tylko można.

Pokazywano mi w Turku Abo Akademis Studentkar czyli „akademik” dla studentów uniwersytetu szwedzkiego, oddany do użytku w r. 1965. Ogólny koszt budowy wyniósł 2,2 mln. marek z tego: bank pożyczył studentom 785 000, państwo dało im około 700 000, miasto — 100 000, z prywatnych dotacji otrzymali 330 000, resztę uzyskali ze składek studenckich oraz z uniwersytetu. Może dlatego u nich tak czysto i porządknie, choć instytucja portiera w fińskich domach studenta w ogóle nie jest znana. Jako cie kawostkę dodam, że ponad 20 procent studiujących to małżeństwa. Dla nich przede wszystkim zarezerwowane są pokoje w „akademikach”. Czyżby polityka populacyjna państwa? Całkiem prawdopodobne, choć przyrost naturalny w Finlandii ostatnio nie wygląda najgorzej.

Z zajęć pozanaukowych studenci z zapalem uprawiają sport (naprawdę masowo) i turystykę oraz zawzięcie dyskutują: o rozbrojeniu, o wojnie wietnamskiej, o dialogu pomiędzy Wschodem a Zachodem. Ich wiedza o Polsce jest bardzo różna. Najlepiej znają Mroźka, nasz plakat (twierdzą, że najlepszy na świecie) i nasze filmy.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

AF „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 225 (7032) 22 IX 1966

Za tłusto i za słodko

Podczas okupacji wielu ludzi stwierdzało z niejakim zdziwieniem, iż ich wojenne niedole łączy się z jednym przynajmniej pozytywnym zjawiskiem: jak zaczarowane znikły w tym czasie dolegliwości wątrobowe.

Rozwiązanie zagadki jest proste: ówczesne niedożywienie łączyło się z niedoborami białka i tłuszczów pod jakąkolwiek postacią. Z tego wypływa równie logiczny wniosek: w normalnych warunkach białkiem owym i tłuszczami raczymy się zbyt obficie.

Interesujących badań dokonał zespół lekarzy poznańskiej kliniki Akademii Medycznej. Zbadano mianowicie dokładny sposób odżywiania się około półtora tysiąca pracowników dwóch fabryk, określając zarówno kaloryczność dziennego wyżywienia w poszczególnych grupach pracowniczych (robotnicy, inżynierowie, urzędnicy itp.), jak i skład spożywanych produktów.

Nie chcąc nużyć szczegółowymi wynikami badań, powiem tylko, że w obydwu fabrykach i we wszystkich badanych grupach stwierdzono zbyt obfite odżywianie, o liczbie kalorii przekraczającej zalecenia medycyny oraz o zupełnej nieprawidłowej strukturze. Przekarmienie tłuszczem i białkami, i to przede wszystkim pochodzenia zwierzęcego (świnina, mięso, wędliny, smalec itp.) obciąża przede wszystkim mężczyzn; przekarmienie węglowodanami (potrawy mączne, słodczyce, ciastka) — kobiety. Witamin natomiast i soli mineralnych zawartych w świeżych owocach i warzywach — niedostawało.

Potwierdza to w sposób udokumentowany powszechnie znane zjawisko, iż stajemy się powoli narodem ludzi otyłych. Podczas, gdy przeciętny Amerykanin (a nie tylko Amerykanka) wybiera w restauracji czy stołówce dania z ja-

dłospisu z tablicą kaloryczności potraw w rękę, by nie przekroczyć swej dziennej „normy”, u nas kobieta, jeśli się odchudza, to... tylko w czasie obiadu. Po czym zjada w kawiarni np. cztery ciastka z kremem. (Cóż się zresztą dziwić, jeśli nawet popularni aktorzy, bożyszcza nastolatków, w zaskakująco szybkim tempie tracą chłopców wdzięki i przemieniają się w zapasowych panów w średnim wieku). Zbyt obfite odżywianie — jak stwierdzili wspomniani na wstępie naukowcy — zaczyna się już w młodości.

Martwią się tym lekarze. Nie w trosce o obwód w talii ani kłopoty z nią nie

Zdrowie i patelnia

pasującą garderobą naszych grubasów; otyłość jednak przynosi choroby, a wśród nich najgroźniejszą chyba — miażdżycę tętnic. Przyczynę tak wielu przedwczesnych zgonów, tak niedołącznej starości.

Większy wszakże tytuł do zmartwienia powinni mieć ci, którzy nas żywią: kierownicy restauracji, barów, stołówek i jadłodajni. Oni to w dużej mierze odpowiedzialni są za niedostatek witamin, a nadmiar białka zwierzęcego w naszym pożywieniu. Spytajcie ich — powiedzą: — Cóż, kiedy u nas ludzie chcą mięsa...

Ta półprawda nie jest jednak żadnym usprawiedliwieniem. Owszem, lubimy mięso — i szczególnie jeśli chodzi o mięso chude — oraz drobi i ryby — jemy go stanowczo zbyt mało. Ale ten tłuszcz...

Ale uporczywy brak warzyw... Nawet w dni beźmięsne, coż widzi się w stołówkach? Kasze i kluchy, obficie polane tłuszczem ze skwarkami. A do mięsa żelazny dodatek — fura ziemniaków, albo makaronu czy klusek. Najwyżej jeszcze ogórek kiszony lub trzy płatki pomidora, a w restauracjach — sos pieczarkowy...

We wszystkich zakładach gastronomicznych, z barami samoobsługowymi włącznie, od rana królują bigos, schab i gulasz, przy permanentnym braku mleka, twarogu, surowych warzyw. Przed otwieraniem barów mlecznych rady narodowe bronią się jak przed zarazą; podwyżka marż sprzed roku w tych zakładach bynajmniej (i wbrew zapowiedziom) nie przekonała wydziałów handlu do barów.

Tu już nie chodzi o drobne wygody lub niewygody konsumenta: to zasadniczy element społeczeństwa. Sprawa wymagająca radykalnych rozwiązań: przedstawienia całej kuchni stołowej — z głowy na nogi; zainteresowania stołową nie tylko związkowi zawodowemu, lecz i dyrekcji fabryki, której obecnie z reguły nic to nie obchodzi, jako że sama stoi gdzie indziej; uwielokrotnienia sieci barów mlecznych, choćby nawet kosztem przyhamowania tempa, w jakim mnoży się liczba pożytecznych składników lokalni kawiarniani; wprowadzenia do receptur rzetelnych porcji różnorodnych warzyw jako części dań mięsnych, a nie mikroskopijnego dodatku.

Nie da się tego, być może, dokonać centralnym rozporządzeniem. Da się natomiast z pewnością — usilnym działaniem wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich rad narodowych.

Jeśli oczywiście pojmą one wagę tego problemu...

JACEK SZYMAŃSKI

WIZYTA AKTORKI

Niedawno bawiła w Poznaniu na zaproszenie Telewizji znana przed paroma laty z występów w Poznaniu aktorka Anna Ciepielewska — panna młoda z pamiętnego poznańskiego spektaklu „Wesela”. Anna Ciepielewska gra obecnie w warszawskim teatrze „Ateneum”. Ma na swym koncie 11 ról filmowych i międzynarodową nagrodę aktorską im. Kennedy'ego z festiwalu w Los Alamos. Nagroda ta wprowadziła do 1964 r. do niej jeszcze nie dotarła — utkwiała podobno w jakiejś stołecznej instytucji, ale fakt jest faktem i się liczy. Annę Ciepielewską zobaczymy wkrótce w nowym polskim filmie, „Napoleon i Marysielka” którego premiera spodziewana jest z początkiem października.

FILHARMONICZY POZNAŃSKY
WYSTĄPIĄ W WARSZAWIE

Na dwa koncerty 14 i 15 października zaproszony został do Warszawy zespół Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Witolda Krzemińskiego. Filharmonicy po znanych zaprezentują warszawskim melomanom m. in. nową suitę kompozytora poznańskiego Floriana Dąbrowskiego oraz „Symfonię fantastyczną” Hectora Berlioz.

GALERIA WE WŁOSZAKOWICACH

1 października we Włoszakowicach pow. Leszno otwarta zostanie ekspozycja plastyki współczesnej. Złożą się na nią obrazy i rzeźby artystów z województwa wielkopolskiego. W przyszłości stałe galerie plastyki współczesnej mają otrzymać Kalisz i Pila.

AKTORSKIE WĘDRÓWKI

Co robią aktorzy, których w minionych sezonach oglądaliśmy na poznańskich scenach. Władysław Głabik gra w Teatrze Polskim w Warszawie, Ignacy Machowski w Narodowym. Andrzej Nowakowski jest w stołecznym Teatrze Ludowym, w tym samym teatrze gra też Ryszard Ostrowski. Leonard Pietraszek jest w zespole warszawskiego Teatru Klasycznego, a Eugeniusz Robaczewski w Teatrze Powszechnym u Adama Hanuszkiewicza. Stanisław Niwiński i Anna Ciepielewska grają w „Ateneum”. Kazimierz Lastawiecki gra w zespole Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku, do tego samego teatru przeszedł obecnie znany jeszcze z ubiegłego sezonu poznańskiego aktorzy Halina Winiarska i Jerzy Kiszka.

KONKURS DLA MŁODZIEŻY

Teatr kaliski ogłosił konkurs dla młodzieży szkolnej na wypracowanie związane tematycznie z przedstawieniem sztuki pt. „Srebrny grosz”. A. Rymkiewicz i wspomnieniami z wakacji związanych z sprawami Tysiąclecia, o których mówi też sztuka Rymkiewicza. Na autorów najciekawszych prac czekają nagrody książkowe. Termin składania prac upływa 15 listopada.

MODA NA BRODY

Na ostatniej premierze „Guy-bala Wazara” Witkiewicza zwracali uwagę w foyer trzej panowie z modnymi w tym sezonie brodami: dyrektor Marek Okoński, aktor Henryk Machalica i kierownik BWA Maciej Żuralski. Razem z brodą Skupina mamy więc już cztery brodaty osobistości w sferach artystycznych Poznania. (ob)

Decyduje przedsiębiorstwo

Nowoczesność bez zakłęb

Na całym świecie wszyscy żądają nowości i nowoczesności: klient, kupiec, inwestor. Nikogo nie stać na kupno wyrobów i produktów przestarzałych i brak nowoczesności dyskwalifikuje każdy towar. I jeśli producent chce utrzymać się na rynku — musi regularnie serwować wyroby atrakcyjne wygrywając wobec konkurentów atut czasu.

Po przeprowadzeniu wszechstronnych analiz i badań mamy już pełne rozeznanie jakości technicznej naszych wyrobów przemysłowych, mamy też sporządzony program działania pozytywnego. Pozostaje jeszcze — bagatelka — sprawa czasu wprowadzenia technicznych przeobrażeń na rynek krajowy i zagraniczny. „Warszawy” w dzisiejszym wykonaniu byłoby z pewnością szlagierem na światowym rynku motoryzacyjnym, lat, powiedzmy, czterdziestych...

Czas podaż

A właśnie czas podaż, jak fachowcy nazywają okres przygotowania produkcji, nie jest najmocniejszym atutem naszego przemysłu. Średnie przygotowanie produkcji maszynowej trwa od dwóch do trzech lat, seryjnej — od dwóch do czterech, wielkoseryjnej — od czterech do sześciu. Znamy są liczne przypadki odstępstw od tego średniego cyklu; niestety — in minus...

Utrzymywano dawniej, iż przedsiębiorstwom nie opłaca się nowoczesność z winy wskaźników, mierników, bodźców. Racje te znalazły pełne uznanie i wiele zmieniło się od tamtego czasu w systemie planowania zadań i dopinowania do produkcji wyrobów nowoczesnych. Dla preferowania nowoczesności ustanowio

no wiele funduszy zdejmujących z przedsiębiorstwa znaczną część ryzyka występującego przeciw zawsze przy nowych przedsięwzięciach technicznych, ustanowiono zachęcające ceny na produkty nowe i nowoczesne. A jednak zmiany te nie przyniosły pożądanego i spodziewanego efektów w postaci skrócenia czasu dzielącego pomysł od przemysłu. I sytuacji tej nie można już kwitować zakłębami o reformy typu ogólnieko-nomicznego.

Od koncepcji do praktyki

Ponieważ sytuacji tej nie można też tłumaczyć czyjąkolwiek złą wolą, sięgniemy przeto do faktów materialnych. Postęp techniczny kreuje konstruktor i technolog. Pierwszy — projektuje maszynę i urządzenia, drugi — sposób ich wykonania. Można przyjąć, dla uproszczenia wywodu, że konstrukcja i technologia są tak podstawowymi czynnikami nowoczesności wyrobu, że pozostałe elementy natury organizacyjno-ekonomicznej da się bez szkody wyłączyć z wstępnych rozważań. Otóż w całym krajowym przemysle działa 47 centralnych biur konstrukcyjnych i 505 zakładowych zajmujących się projektowaniem maszyn i urządzeń. Biura centralne utworzone zostały dla wypracowania koncepcji konstrukcyjnych, tworzenia dzieł otwierających przed przemysłem nowe perspektywy. Tym czasem przeważająca część czasu poświęcają do centralne placówki robocie bieżącej. Dlaczego? Ponieważ aż 130 zakładowych biur posiada w swojej obsadzie od jednego do czterech konstruktorów. Czego może dokonać dwóch trzech konstruktorów dla swojej fabryki, jakiemu problemowi poddać? Niewiele — i ciężar bieżącej obsługi przedsiębiorstw spoczywa na ośrodkach centralnych pochłaniając im, w niektórych przypadkach do 80 proc. czasu. Obciążenie biur centralnych robotą bieżącą hamuje ich pracę koncepcyjną, to jasne, a po drugie znakomicie przedłuża cykl „od pomysłu do przemysłu”. Bo biura centralne, pracujące z dala od fabryk, nie mają możliwości dopasowania swoich pomysłów do konkretnych możliwości wytwórczych zakładów. Zdarza się więc często, że pomysł wypracowany w ośrodku centralnym trzeba przekładać w fabryce na język lokalnych możliwości wytwórczych. A w 130 zakładach można powierzyć te adaptacyjne prace

dwom — trzem konstruktorom...

Dla uzupełnienia obrazu do dać jeszcze trzeba, że trzecia część fabrycznych placówek konstrukcyjnych i prawie połowa centralnych nie dysponuje warsztatem (prototypową), w którym można by sprawdzić w metalu pomysły „grające” na papierze. Zdarza się więc, że próba metalu wykazuje konieczność dokonania korekty. A czas leci. Są i inne przyczyny wydłużania tego cyklu. W niektórych fabrykach brak zwykłego harmonogramu przygotowywania nowej produkcji, a więc jest — zwykły bałagan. Ale po co wymieniać sto innych przyczyn skoro nie ma armat?

Postęp z zewnątrz

Nikt i nigdy nie kwestionował centralnej pozycji przedsiębiorstwa w naszym systemie gospodarczym. Z tej najprostszej przyczyny, że najlepszym nawet administratorom nie udało się wydobyc z biur kilograma węgla, ani też wytopić grama stali. Jednak przez wiele lat owa tak eksponowana pozycja przedsiębiorstwa upoważniała je tylko do ścisłego wykonywania poleceń. Inny dziś klimat mają przedsiębiorstwa dla swej pracy, znacznie większe niż kiedykolwiek uprawniała ich centralna ich pozycja ma już potwierdzenie nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Decentralizacja nie objęła jednak dotychczas postępu technicznego; w zbyt dużym stopniu jest on wnoszony do fabryk z zewnątrz. Skoro się już rzekło „A” pora więc wymienić następne litery alfabetu i metody działania wypracowane w sferze ekonomiki przetworzenia na technice. A praktycznym wyrazem tej decentralizacji powinno być rychłe wzmocnienie zakładowych ośrodków konstrukcji i technologii i przeniesienie tam całego ciężaru kampanii o nowoczesność.

Lata 1966—70 noszą już miało pięćdziesiąt nowoczesności. Od standardu technicznego maszyn i urządzeń zależy nowoczesność całej gospodarki i powodzenie ambicji eksportowych. Stawka jest więc wysoka i czas sięgnąć po zdecydowane środki działania. Postęp techniczny w przedsiębiorstwie bierze początek.

WŁADYSŁAW WIDERSKI

Przed wznowieniem rozmów z Rodezją

Ultimatum Wilsona

Po okresie względnej ciszy znów głośno o konfliktach brytyjsko-rodezyjskim. Bezpośrednią przyczyną rozważań na ten temat stała się burzliwa konferencja krajów Commonwealthu, poświęcona wyłącznie kwestii rodezyjskiej. Przez kilka dni prowadzone były zawile pertraktacje, szukano formuł kompromisowej, by wreszcie przychylić się do stanowiska brytyjskiego: samowolny reżim Smitha otrzymał 3-miesięczny termin do rezygnacji z nielegalnego ogłoszenia niepodległości; wystąpiło z groźbą cofnięcia dotychczasowych koncesji na rzecz konstytucyjnego rozwiązania konfliktu, a także przekazania sprawy ONZ z żądaniem wprowadzenia dalszych selektywnych sankcji mandatowych.

W końcowym komunikacie, zawierającym powyższe ultimatum, mowa jest również o krokach, jakie podejmie rząd brytyjski w przypadku, gdyby Smith zgodził się na jego propozycje. Stwierdza on m. in., że po ustąpieniu nielegalnego rządu, gubernator brytyjski wyznaczy rząd tymczasowy, który stanowić będzie szeroką reprezentację narodową tego kraju. W istocie więc pominięto milczeniem postulowane przez Zambię i inne kraje afrykańskie wprowadzenie, przed przyznaniem niepodległości Rodezji, rządów murzyńskiej większości narodowej. Oznacza to innymi słowy usankcjonowanie władztwa białej ludności tego kraju (zaledwie 200 tysięcy!) wobec 4 mln. tubylców.

Co prawda może się okazać, że Smith odrzuci po prostu propozycje brytyjskie. Jeszcze bowiem podczas obrad konferencji Commonwealthu w wywiadzie dla BBC określił on sugestie Londynu jako „puste gadanie”. Wówczas Wilson mógłby zgodzić się na wprowadzenie w Rodezji rządów większościowych. Ale to nastąpi w najlepszym przypadku po nowym roku i o ile sankcje mandatowe ONZ okazałyby skuteczne. Jak na razie jednak gospodarka rodezyjska miewa się całkiem dobrze, mimo licznych restrykcji, obowiązyujących formalnie od dziesięciu miesięcy.

Najsurowszym z ograniczeń, zastosowanym wobec Rodezji, jest embargo na ropę naftową. Wiadomo jednak, że nie poddało się temu zarządzeniu wiele prywatnych koncernów naftowych, dostarczających Rodezji pewne ilości tego paliwa. Innym źródłem zaopatrzenia w naftę jest portugalska kolonia Mozambik; w ostateczności zaś sięgnąć

można jeszcze do Angoli, chociaż transport morski naftę przez port Beira, mógłby znacznie podnieść jej cenę. Niewiele lepiej wyglądają, jak dotychczas, efekty blokady rodezyjskiego handlu tytoniem i cukrem. W sprzedaży tych towarów partycypuje, jako tzw. „cichy wspólnik” Afryka Południowa. Ponadto, wiele krajów afrykańskich (m. in. Zambia), nie może sobie pozwolić na zerwanie stosunków handlowych z Rodezją, bez zachwiania swego bilansu gospodarczego.

W tych warunkach mgliście rysuje się przyszłość sankcji mandatowych, o ile nie podejmą ich także Portugalia i RPA. W praktyce okazać się to może jednak nie do osiągnięcia ze względu na powszechnie znaną niechęć tych krajów do uczestniczenia w akcjach ONZ. Z góry też można wskazać podjęcie ewentualnych kroków wojskowych przeciw Rodezji przez Radę Bezpieczeństwa (na mocy art. 42 Karty Narodów Zjednoczonych). Po trudnej i denerwującej dyskusji na temat finansowania akcji ONZ, po głębokim kryzysie, jaki ta dyskusja wywołała, wracanie obecnie w związku z Rodezją do tego tematu byłoby nieuzasadnione.

Na co liczą więc kraje afrykańskie w przypadku jeśli Smith zignoruje propozycje brytyjskie? Zdaniem niektórych komentatorów agencji, ultimatum wystosowane pod adresem Salisbury ma charakter ostateczny; zarówno dla Smitha jak i dla Wilsona. Autorytet Anglii wystawiony zostanie na szwank, jeśli ta polityka, której tak natężnie domagał się Londyn, okaże się w rezultacie błędna. Wówczas można będzie od tejże Anglii wymagać przywrócenia innymi sposobami porządku i obalenia rządu burtowniczych osadników w jej kolonii koronnej.

Rzecz charakterystyczna — większość delegacji uczestniczących w konferencji odrzuciła propozycje wystawienia komisji nadzorującej politykę rządu brytyjskiego wobec Rodezji. Tak więc zarówno państwo afrykańskie jak i pozostałe kraje Commonwealthu umyły w zasadzie ręce od kwestii rodezyjskiej. I nie dziwne. Takie postawienie sprawy może wydawać się w obecnej sytuacji najbardziej rozsądne. Boć przecież rodezyjskiego piwa nawarzała 80-letnia brytyjska polityka w Afryce Południowej. Któż miałby je teraz wypić?

JERZY WALASEK

czytelniacy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

LISTA PŁAC — DO WGLĄDU PRACOWNIKA

Bronisława P. z ul. Szyperskiej — Czy zakład pracy ma obowiązek dawać pracownikom odcinek — kopię listy plac, na której wykazane są potrącenia? Red. — Pracodawca zobowiązany jest prowadzić wykazy plac i przechowywać je przez okres 5 lat. Minister Pracy i Opieki Społecznej (rozporządzenie z dnia 10. 12. 1928 — Dz. U. Nr 102, poz. 909) zobowiązał wszystkie zakłady pracy do przechowywania akt, dotyczących wpłat, potrąceń i wypłat. Listy te powinny być udostępnione pracownikom do wglądu. Przepisy te jednak nie zobowiązują zakładu do wręczania pracownikom kopii odcinków listy plac. (1664)

ALIMENTY ROZWIEDZIONYCH

Czytelniczka z Poznańskiego — Jestem z mężem od 10 miesięcy w separacji. Jestem bezdzietna, nigdzie nie pracuję. Czy mam prawo żądać od męża alimentów? Red. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje, że małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego i znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka dostarczenia środków utrzymania. Środki te powinny odpowiadać potrzebom uprawnionego z jednej strony — oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym drugiej strony. Jeżeli Pani nie pracuje ze względu na stan zdrowia, bądź pracuje, a zarobki są niższe niż kwota, która przypadła na Panią w czasie trwania małżeństwa, może Pani żądać alimentów odpowiedniej wysokości.

ZASILEK RODZINNY I STYPENDIUM

G. Rog., pow. Nowy Tomyśl — Czy należą mi się dodatki do ren-

ty (65 + 70 zł miesięcznie), skoro córka moja otrzymała stypendium na rok 1966/67 i ukończyła 16 lat? (Jest uczennicą liceum ogólnokształcącego). Red. — Otrzymanie stypendium nie pozbawia dzieci prawa do otrzymywania renty rodzinnej, o ile dochód z tego tytułu jest mniejszy niż 500 zł miesięcznie. Prawo do renty rodzinnej przysługuje dzieciom do lat 16, a w razie uczęszczania do szkoły do lat 24. (1750)

ZORGANIZUJE PTTK

Stanisz z P. — Nasza szkoła organizuje kilkudniową wycieczkę do Warszawy. Nie stać nas na przewodnika, a chciałabym starszym dzieciom pokazać to, co najciekawsze. Jak zapewnić noclegi i bilety do teatru? W sumie jedzie nas 30—35 osób. Red. — Nie radzimy organizować tzw. „dzikiej wycieczki”. Najlepiej zlecić ją Polskemu Towarzystwu Krajoznawczemu w Warszawie, ul. Świętokrzyska 33, składając zamówienie 3—4 tygodni przed wyjazdem. W zamówieniu należy podać liczbę osób, która weźmie udział w wycieczce oraz dokładną datę przyjazdu. PTTK odpowie, czy może na ten czas przyjąć zamówienie. Także noclegi zorganizuje PTTK. Łóżko w Warszawie kosztuje na dobę 20 do 25 zł. Opłata przewodnika kosztuje 1 zł 1 godz. 23 zł. (1876)

POPRAWNIE PO POLSKU

Maria P. — Często spotykam się (nawet w prasie i radiu) z powiedzeniem... „gdzie się nie ruszyć, wszędzie pełno, wszędzie koleje” itd.; lub „jak by nie było, gości należy czymś podjąć”. Proszę o wyjaśnienie czy tak można mówić? Red. — Oczywiście, że takie powiedzenie jest błędne. Zamiast

„gdzie się nie ruszyć” należy powiedzieć — „gdziekolwiek się ruszy — wszędzie koleje”, a zamiast — „jak by nie było” — „jakkolwiek by było”. (Poradnik językowy” M. Kniaginiowa, W. Pisarek, strona 115). (1648)

PORCZOCHY ELASTYCZNE

Zmarła Ira — Mam kłopot z nabyciem elastycznych porczoch przeciw zylakom. Red. — Porczochy gumowe przeciwzylakowe wydawane są do mieszkańców naszego miasta tylko w aptece nr 32 przy ul. Strlekiej 33/35. Wniosek wystosowy przez lekarza (chirurga, ortopedę, lub ginekologa) zatwierdzonej Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN i wydane zlecenie do apteki nr 32. Mieszkańców powiatu poznańskiego porczochy przeciwzylakowe wydaje Punkt Apteczny nr 5 przy ul. Wielkiej 11, zaś zlecenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia i Stalingradzka 30.

WŁAŚCICIEL — ADMINISTRATOREM

S. Skrzypeczak — Jakiego wygrodzenia przysługuje właścicielowi za prowadzenie zarządu swojego budynku? Red. — Rozporządzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 5. 8. 1965 (Dz. U. Nr 35, poz. 227) przewiduje, że właściciel budynku za prowadzenie zarządu przysługuje wynagrodzenie w wysokości do 15 procent czynszu najmu, po odliczeniu podatku od nieruchomości. Wysokość swego wynagrodzenia właściciel jest obowiązany uzgodnić z samorządem mieszkańców (Rozp. Ministrów Gospodarki Komunalnej i Finansów z dnia 5. 8. 1965 r. — Dz. U. Nr 35, poz. 226). Dodatkowo informujemy, że, w Poznaniu ustalono wynagrodzenie dla właścicieli w wysokości 25 gr. za 1 m. administrowanej powierzchni. Mieści to się w wysokości przewidzianego wynagrodzenia do 15 proc. — uchwała nr 9/96/66 Prezydium Rady Narodowej Poznania z 11 marca 1966 (Dz. U. RN Poznań Nr 3, poz. 13 z dnia 20. 3. 1966 r.).

Stuchamy Płyty

Sopot 1966 — to tytuł płyty, która jak na nasze warunki ukazała się na rynku dość szybko. Zawiera ona piosenki w wykonaniu uczestników Festiwalu. Śpiewają (wyłącznie polskie piosenki!): Renee Claude — Kanada, Angela Zilia — Grecja, Rachel — Francja, Majda Sepe — Jugosławia, Lana Cantrell — USA, Ronnie Tober — Holandia, Irena Santor — Polska, Gerry Wolf — NRD. Grają orkiestry Polskiego Radia pod dyrykcją S. Rachonia i B. Klimczuka. Muza, L0463, 33 obr. Teatrzyk Piosenki Eskulap (kierownik art. Jerzy Woy) prezentuje 4 piosenki: Śpiewający konsyliarze, Wirusowe tango, Cha-cha na jednym zębie i Piosenkę ortopedyczną. Veriton, V — 321, 45 obr.

Druga płyta w tym samym wykonaniu zawiera Twist podszty wiatrem, Hebanowe mambo, Mister X, Nocne Marki. Veriton, V — 322, 45 obr.

Wieś i rolnictwo w statystyce

Główny Urząd Statystyczny zapoczątkował ostatnio nową serię wydawniczą pod nazwą „Roczniki branżowe”. Drugą pozycją tej serii jest, wydany we wrześniu br., „Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945 — 1965”.

Rocznik zawiera zestaw danych liczbowych obrazujących ważniejsze przemiany, jakie miały miejsce w rolnictwie polskim w okresie dwudziestolecia powojennego i jest pierwszą publikacją tego typu o tak szerokim zakresie.

Oto z Rocznic dowiadujemy się, że mimo zbliżającego się zrównania liczby ludności miast z liczbą ludności wsi, w województwach lubelskim i rzeszowskim mieszkańcy miast stanowili w roku 1965 niewiele więcej niż jedną czwartą ogółu ludności, że w woj. kieleckim i białostockim stanowili oni około jednej trzeciej ludności województwa. Ze od roku 1960 do 1965 ludność miast zwiększyła się o 1.423,3 tys. osób, z których większość stanowili przybysze ze wsi, zaś ludność wsi wzrosła o 511,5 tys. osób.

Rocznik będzie nie tylko źródłem informacji, pomocą dla osób interesujących się rolnictwem, ale przyczyni się również do pogłębienia wiedzy o rolnictwie w naszym społeczeństwie. (na)

Lucja Mazurkiewicz — Herzowa — „Eugeniusz Romer” (sylwetka znanego geografa). WP, str. 144, zł. 12.

PRAWO

„Przepisy prawne rad narodowych”. WP, str. 190, zł. 17 (jest to część I Poradnika dla działaczy i pracowników rad narodowych).

Włodzimierz Berutowicz — „Znaczenie prawne sądowego dochodu na roszczenia”. WP, str. 198, zł. 25.

Henryk Ligęza — „Ubezpieczenia jednostek gospodarki uspołecznionej” (przepisy, orzecznictwo, objaśnienia). WP, str. 142, zł. 15.

Zdzisław Keck — „Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w latach 1918 — 1939 i 1944 — 1965”. WP, str. 678, zł. 65.

POPULARNO-NAUKOWE

Lew Landau i Aleksander Kitajgorodski — „Fizyka dla wszystkich” (Biblioteka wiedzy przyrodniczej). Lektro i przystępnie wybitny fizyk opowiada o

podstawowych prawach i pojęciach fizyki. Książka dostępna nawet czytelnikom z najczystszej początki szkolnej algebry. WP, str. 394, zł. 30.

Franciszek Lyra — „William Faulkner” — szkic monograficzny, który z pewnością przyczyni się do rozjaśnienia wielu skomplikowanych problemów Faulknerowskiego pisarstwa. Str. 172, zł. 12.

Hamsik Dusan, Kusak Alexej — „Egon Erwin Kisch” Tłumaczonego z języka czeskiego monografia o życiu i twórczości jednego z klasyków współczesnej literatury reportażowej. Str. 164, zł. 11.

George Bidwell — „W służbie Wielkiego Chana” Geograficzno-historyczny komentarz do dzieła podróżniczego „Opisanie świata”, którego autorem jest Marco Polo (1254 — 1323). Str. 240, zł. 14.

Jan Stanisławski — „Wielki słownik angielsko-polski” wyd. II. s. 1176, zł. 200.

C. H. Waddington, G. Porter, E. N. Andrade — „Biologia, chemia, fizyka XX wieku”. Książka daje ogólny zarys nowoczesnej biologii.

PÓŁKA książkowa

LITERATURA PIĘKNA

Kazimierz Brodziński — „Wiersze wybrane” (seria celofanowa). PIW, str. 148, zł. 14.

Julian Przytycki — „Liryki 1930 — 1964” (seria celofanowa). PIW, str. 208, zł. 15.

Franciszek Karpiński — „Wiersze wybrane” (seria celofanowa). PIW, str. 160, zł. 15.

Franz Kafka — „Proces” PIW, str. 252, zł. 17.

Jack Bocheński — „Boski Juliusz”. Czytelnik, str. 210, zł. 17.

Jan Czarny — „Fraszki i antyfraszki”. WL, str. 110 zł. 12.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” AP
22 IX 1966 Nr 225 (702)

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU
ROZPOCZYNA
w miesiącu WRZESNIU br.
Następujące KURSY:
• spawania elektrycznego
• spawania gazowego
• korespondencyjne weryfikacyjne dla
spawaczy posiadających 2-letni staż
pracy
• bhp — dla elektryków uprawniające
w zakresie usług i konserwacji urzą-
dzeń elektrycznych
• bhp — ogólne (na zlecenia zakł. pracy)
• kresleń technicznych
• radiotelewizyjne
• palaczy c.o.
• kwalifikacyjne (czeladnicze i mistrzow-
skie)
oraz dla PAN
• krawiectwa lekkiego damskiego
i gospodarstwa domowego.
Informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekre-
tariat kursów: Poznań, ul. A. Lampe 7, tel. 55-415
codziennie w godz. od 8-19 w soboty od 8-16.
K5709

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowej „Instal”
w Poznaniu, ulica Buraczana 2, tel. 612-61 — za-
trudni zaraz
• 12 WYKwalifikowanych BLACHARZY — do
pracy na terenie miasta Poznania.
Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy
w Poznaniu, ulica Buraczana 2. W6306

• ELEKTROMONTÉRÓW,
• BLACHARZY,
• HYDRAULIKÓW — również pracowników posia-
dających praktykę w tych zawodach.
• SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami
zawodowymi — zatrudni zaraz na dobrych wa-
runkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Mon-
tazowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul.
Pokrzywno 59a, tel. 718-19 lub 706-20 wewn. 17.
Praca na terenie powiatów Śrem, Środa, Jarocin,
Leszno, Pleszew, Rawicz, Kępno, Ostrzeszów, Wo-
łczyn.
Dojazd do przedsiębiorstwa autobusami w kierunku
na Krzesiny, Szczepankowo i Spławie z Ratai, Wy-
siaść należy za mostem kolejowym we Ffranowie.
W6533

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyzacji „Me-
ramont” zatrudni do pracy w Zakładzie we Wrześni:
• INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW MECHANIKÓW
na stanowiskach technologów wydziałowych;
• INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW MECHANIKÓW
i ELEKTRYKÓW do pracy w służbach montażu
i uruchomienia elementów automatyki w terenie;
• MONTÉRÓW i ELEKTROMONTÉRÓW do pracy na
obiektach w terenie — wymagana odpowiednia
praktyka w montażach w terenie;
• KIEROWNIKÓW Działu Przygotowania Produkcji
Zakładu we Wrześni — inżynier mechanik z 5-let-
nią praktyką w tych służbach.
Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia Pisemne
kierować: PKA „Meramont” Poznań 1, skrytka po-
cztowa 310 wZgl. PKA „Meramont”, Września, ul.
Kościuski 14, tel. 645. W6718

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przem-
ysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 10/12 zatrudni:
• INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ze znajomością
zagadnień instalacji c.o. na stanowiskach starszych
projektantów i asystentów;
• INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW - KONSTRUKTO-
RÓW BUDOWLANYCH na stanowiska asystentów.
K6879
„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” Spółdzielnia Pracy
Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrows-
kiego 78a, tel. 449-72, 420-35 — zatrudni
• CHALUPNIKÓW, STOLARZY i RENCSTÓW,
posiadających kwalifikacje zawodowe, oraz warunki
wytworzenia u siebie w domu, według dostarczonych
projektów mebli, z których część przeznaczona jest
na eksport.
Kapsort potrzebny surowiec dostarcza Spółdzielnia.
Wynagrodzenie wg ustalonych norm przez Zarząd
Spółdzielni, wraz z dodatkami ryczałtowymi za kosz-
ty lokalu, opału i światła.
Zgłoszenia przyjmuje się z miasta Poznania i po-
wiatów poznańskiego i śremskiego.
Chalupnik stolarz może być przyjęty na członka
Spółdzielni. K6740

S. + P.
dr phil. Kirył Sosnowski
„Konrad”,
profesor Seminarium Zagranicznego w Poznaniu,
członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół
Nauk, członek założyciel Instytutu Zachodniego,
b. pierwszy redaktor „Przeglądu Zachodniego”,
b. redaktor krajowy „Cahiers Polonois — Alle-
magne”, w okresie okupacji pracownik Dele-
gatury Rządu na Kraj, więzień Pawiaka i Stutt-
hofu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.
Zmarł nagle w dniu 19 września 1966 r. w wie-
ku lat 56.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,
o czym zawiadamiają
ZONA, CÓRKI, ZIECIOWIE i WNUKI
32939g

Dnia 19 września 1966 r. zmarł, śp.
Kirył Sosnowski
„Konrad”,
mgr praw i dr fil.,
nieustraszonego uczestnika walk o niepodległość,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski,
w latach 1939-1945 współzałożyciel organizacji
„Ojczyzna”, ZWZ oraz Delegatury Rządu w Wiel-
kopolsce, podpor. Armii Krajowej, kierownik
Szekcji Zachodniej Departamentu Informacji,
naczelnik redaktor podziemnej agencji „Kraj”
w Warszawie, więzień Stutthofu.
Całe życie poświęcił Polsce.
CZĘŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!
PRZYJACIELE

Dnia 20 września 1966 r. zmarł
mgr inż. Jerzy Bijasiewicz
długoletni prezes Klubu Sportowego „Energe-
tyk”, inicjator i popularyzator ruchu sporto-
wego, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Zło-
tym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zas-
ługi, Odznaką Honorową Za Zasługi w Roz-
woju Województwa Poznańskiego, Złotą Od-
znaką Honorową NOT, Złotą Odznaką SEP,
Złotą Odznaką Federacji Sportowej
„Energetyk”.
W Zmarłym straciliśmy ofiarnego i zasłużo-
nego działacza ruchu sportowego.
ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU SPORTOWEGO „ENERGETYK”
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. IX.
1966 r. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.
32930g

WIELKOPOLSKI
Poznań
Grunwaldzka 19.

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu
ulica Różana 1/3 — telefon 592-80
współpracujące z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego
PRZYJMUJE OD DNIA 1 WRZESNIA bież. roku
zapisy na naukę języków obcych:
angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego.
CODZIENNIE (oprócz soboty) w godz. od 16-18.
Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko-
kwalifikowaną kadrą doświadczonych nauczycieli —
specjalistów, stosujących nowoczesne metody naucza-
nia.
Zapisy dzieci i młodzieży szkolnej na kursy języków obcych
przyjmują Ośrodki Szkolne ZNP przy przedszkolach,
szkołach podstawowych i szkołach średnich.
Zgłoszenia Zakładów Pracy na kursy języków obcych przy-
jmuje Ośrodek przy placu Wolności nr 5 — telefon 590-54
w godzinach od 8-15. K6633

• INŻYNIERA GEODETĘ z praktyką na stanowisko
Kierownika Pracowni Geodezyjnej
przyjmie zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicz-
nych w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17.
Zgłoszenia oraz omówienie warunków pracy i pla-
cy na pokój 315. K6748
Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich —
zaangażuje zaraz:
• TECHNIKA na stanowisko inspektora bhp z od-
powiednią praktyką i kwalifikacjami,
• SZKLARZY,
• INSTALATORÓW C. O. (spawaczy),
• OPERATORÓW do sprzętu budowlanego (rusz-
towanie nożycowe, drabiny mechaniczne) — oraz
• KIEROWCÓW z kat. II i III.
Dogodny dojazd do miejsca pracy.
Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadry
ul. Głogowska nr 14, pokój 115. K6681

Praca
Młoda dochodząca pomoc
domowa potrzebna. Poz-
nań, Zbąszyńska 24 m. 2.
Zgłoszenia godz. 18-20.
32763g

Uczeń potrzebny w za-
kresie instal. sanitarnego
i ogrzewania. Poznań, ul.
Matejki 46 m. 12, zgł.
8-10 i 16-18. 30727g
Pomoc domowa do 3-mie-
siecznego dziecka potrzeb-
na zaraz. Mazowiecka 12
m. 3. 32318g
Potrzebna samodzielna do-
chodząca pomoc domowa
do lekarza (3 dorosłe oso-
by). Michałska, Ostroro-
ga 1, wejście od ogródka,
do godz. 15. 32527g

Czeladnik piekarski po-
trzebny zaraz. Poznań —
Palacza 92 m. 1. 32802g
Uczniów przyjmie, ukon-
czonych 16 lat. Chromow-
ska, Poznań, Dąbrowskie
go 78. 32436g
Przyjmie pomoc domową
w wieku do lat 55 na
prawnicę w okolicy Po-
znania do samodzielnego
prowadzenia domu. Wia-
domości: Poznań, Dąbro-
wskiego 18 m. 6, codzien-
nie w godz. 16-18. 32712g

Nauka
Tanców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 31423g
Języki obce wykłada pro-
fesor Maria Romington,
Św. Józefa 5 m. 5. 32419g
Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
sleń budowlanych, maszyn
nowych oraz kosztorowa-
nia — przyjmie, in-
formacji pisemnych udzi-
e — Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

†
Dnia 20 września 1966 r. zmarła śp.
Janina Bulsiewiczowa
z domu Klemczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm.
o godz. 11.45 w Dobrzyca.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ 32872g

†
Dnia 19 września 1966 r. zmarł w wieku lat 92,
opatrzony Sakramentami św., mój najukochań-
szy maż, najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat,
śp.
Antoni Cendler
inż. geodezji i melioracji.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 wrze-
śnia 1966 r. o godzinie 15 z kostnicy szpitala
w Wołstyńcu.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIEC, WNUKI
i SIOSTRY
Wolsztyn, Poznań, Bydgoszcz. 32889g

Dnia 20 września 1966 r. odszedł z naszych
szeregów kolega
mgr inż. Jerzy Bijasiewicz
długoletni i zasłużony działacz naszego Stowa-
rzystwa, członek Zarządu Głównego SEP,
współwódcą i organizator Sekcji Energetycznej
SEP, nieodwołalany kolega i przyjaciel.
Za ofiarną pracę zawodową i społeczną odzna-
czony wieloma wysokimi odznaczeniami pań-
stwowymi oraz Złotą Odznaką Honorową NOT
i Złotą Odznaką Honorową SEP.
Cześć Jego pamięci!
STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH
Oddział w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 wrze-
śnia 1966 roku o godzinie 15 na cmentarzu
na Junikowie. K7022

Samochody
Wartburg Standard 65 oraz
De Lux 66 po małym prze-
biegu sprzedam. Poznań,
Sperna 12. 32226g
Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, motocyklo-
wych, wałów korbowych
i rozrządu — poleca War-
ształ Poznań, ul. Grodz-
ka 24, tel. 42585, przy ul.
Świerczewskiego. 32438g
Sprzedam „Octavię” — Su-
per po małym przebiegu.
Stan idealny. Jan Pio-
rowski, Leszno, Berwiń-
skiego 6. 14214p

LoKale
Zamienię piękny pokój z
przynależnościami w So-
pocie na równorzędny w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
32851g.
Cetrum Krynicy-Zdrój —
pokój z kuchnią zamie-
nie na równorzędny w
Poznaniu. Zgłoszenia: Ta-
nier. Krynica, Kraszew-
skiego 1. 13782p
Kupię pokój z kuchnią
względnie pokój (wyła-
czony). Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
32661g.
Hydgoszcz! Kawalerkę z
łazienką, komfort, zamie-
nie na Poznań. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 32775g.

Nieruchomości
Parcelę na Podolanach ku-
pie Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32370g.
Sprzedam dom nowy, wol-
ny w Witkowie. Micha-
lak, Witkowo, Poznańska
32. pow. Gniezno. 13781p
Pociąg willi na Solcu.
wojne 3 pokoje, kuchnia,
wyłączone z pięknym o-
gródkiem zaraz prze-
danie do zamiany. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 32051g.
Ogród w centrum Puszc-
zykowa sprzedam. Fietz,
Poznań, Dzierżyńskiego 2.
32163g
Dom 3 pokoje, dwie ku-
chnie, łazienka, cały wol-
ny, światło elektryczne,
gaz, dom gospodarczy,
1100 m² ogród zadrzewio-
ny, miasto powiatowe.
Nowy Tomysł — 165.000
zł, sprzedaż Jaworowicz,
Nowy Tomysł, Łakowa
nr 10. 32701g

Matrymonialne
Największa ilość ofert —
posłada Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” — War-
szawa Elektoralna 11. In-
formacje: 10 złotych —
zniżkami pocztowymi. K5767
Kawaler inżynier pozna-
rzył pannę w wieku
około 25 lat w celu ma-
trymonialnym. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31170g.
Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus” Kozłowski. Kolejowa
7. Blyskawicznie prześle-
my krajowe adresy K6730

†
Dnia 19 września 1966 r. zmarła nagle, namas-
zczona Olejami św., przeżywszy lat 63, moja
najdroższa żona, nasza najukochańsza i najlep-
sza matka, śp.
Stanisława Olejniczak
z domu Kaźmierczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.
Strapieni
MAŻ, CÓRKI, ZIECIOWIE i WNUKI
Poznań, Dzierżyńskiego 107 m. 26. 32873g

†
Dnia 20 września 1966 r. odszedł od nas, po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., najdroższy maż, kochany ta-
tus, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.
Jan Kaczmarek
przeżywszy lat 61.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżeni w smutku
ZONA, SYN i RODZINA
Poznań, ul. Sokoła 49 m. 5. 32902g

†
Dnia 19 września 1966 r. odeszła od nas na
zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja
ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, cór-
ka, siostra i szwagierka, śp.
Irena Zakrzewska
z domu Jęczkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie.
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie te-
go samego dnia o godz. 6.30 w kościele p. w.
św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI i RODZINA
Poznań, Obronna 5. 32849g

W. P. „Arged” i MHD
Art. Gosp. Domowego
ZAPRASZAJĄ NA
POKAZY
użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego
— w SKLEPIE NR 15 MHD — ul. Szkolna 5
w poniedziałki i czwartki od godziny 15-17.
Bogaty asortyment artykułów sprzętu gospodarstwa domo-
wego i demonstrowanego na pokazach
— DO NABYCIA W SKLEPIE K6753

Alopex
PŁYN PRZECIW ŁUPIEŻOWI
DO NABYCIA W DROGERIACH
I PERFUMERIACH.
Cena 15,— zł K6782

W „KOZIOŁKACH”
czeka na Ciebie
samochód „ZASTAVA”
i duża wygrana. K6975

Przetargi
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - Wydział
Rolnictwa i Leśnictwa w Ostrowie Wlkp. — OGŁA-
SZA PRZETARG na wykonanie:
przebudowy samochodu towos — „Żuk” A-05 na
samochód laboratoryjny dostosowany do badań
fitosanitarnych łącznie z instalacją radiofoniczną.
Blizsze dane — w Referacie Kwarantanny i Ochro-
ny Roślin — Ostrow Wlkp., ul. Wrocławska nr 2, p. 2,
w godz. od 8-9 (codziennie).
Termin składania ofert w ciągu 10 dni od daty
ukazania się ogłoszenia.
Termin wykonania samochodu do 30. X. 1966 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania
przyczyn. K6891

Powiatowy Zakład Weterynarii w Kościanie, ulica
Gostyńska 52 — ogłasza PRZETARG na wykonanie
PARKANU Z SIATKI 100 mb, obiektu PZLZ w Ko-
ścianie oraz 230 mb obiektu PZLZ w Smiglu.
Wyżej wymienione obiekty można obejrzeć — co-
dziennie w godz. od 8 do 15. Informacji można zasię-
gnąć w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Ko-
ścianie, ul. Gostyńska 52.
Termin otwarcia ofert wyznacza się na dzień 28
września 1966 r., godz. 10 w Powiatowym Zakładzie
Weterynarii w Kościanie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6970

Dyrekcja Obornickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu
Terenowego w Obornikach, ul. Szamotulska 23 —
OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż obudowanego
SAMOCHODU MARKI „ŻUK”, o nr. rejestracyj-
nym PH 06-74. Cena wywoławcza w/w pojazdu wy-
nosi 28.500 zł.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne, po-
siadające odpowiednie zezwolenie z Wydziału Ko-
munikacji.
Pojazd można oglądać w przedsiębiorstwie co-
dziennie w godz. od 8-14.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 1966 r.
o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpła-
cić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie
Przedsiębiorstwa. K6896

Dnia 18 września 1966 r. zmarł
Czesław Kaszubski
komornik Sądu Powiatowego w Śremie.
W Zmarłym straciło sądownictwo sumienne
i oddanego służbie pracownika.
PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO
w Poznaniu 32846g

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysławski) —
g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10-15.

DZURRY
Szpital Kliniczny im.
Święcieckiego — chirurgia
— interna (ul. Przyby-
szewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Stru-
sia — okulistyka (ul. Wal-
ki Młodych 7, tel. 511-11).
Woj. Szpital Dziecięcy
— chir. dzieci, do lat 14
(ul. św. Józefa 7/9, tel.
552-21).
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagle zach-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internis-
tyczne — g. 15-23; stoma-
tologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR
— (ulica Kościuszki 103,
tel. 566-66).
Apteki: Al. Marcinkow-
skiego 11 czynna cała do-
ba.
Dzury nocne: Główna 53
i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznicza dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 8-21 (w nocy — nagle
wypadki).
WYSTAWY
BWA Arsenal (St. Ry-
nek) — „Satyra antywo-
jenna Mieczysława Ber-
mana” — g. 10-18.
Pałac Kultury — „Wy-
stawa grzybowa” — godz.
12-18.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socializmu w Poznaniu —
związków 1840-1881” — godz.
10-18.
Pawilon Meblowy (Św.-
wzied. ul. Wrzesińska 39)

W Międzychodzie pełnia sezonu

Wprawdzie Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie czynne są okrągły rok — w letnie i jesienne dni szczególnie tu gwaro i ruchliwie. Co chwila do fabrycznej wagi podjeżdżają ciężarówki, wypchane po brzegi pomidorami, ogórkami, sliwkami... Brakrzej, biegli w ocenie plodów rolnych, szczegółowo badają dostarczony towar i mierzą, czy odpowiada normom. Czują to dokładnie niż przed laty. W Międzychodzie bowiem przyjęto także kurs na poprawę jakości wyrobów.

Nam, konsumentom — tylko temu przykładać; producenci owoców natomiast zwracają, że nie ma na nie zbytu. Rzeczywiście, nie ma, ale na towar marny. Trzeba bowiem pamiętać, że nawet zwykłej marmolady nie da się zrobić — jeśli ma ona być dobra — z kiepskich jabłek. Nic więc dziwnego, że nowa Polska Norma dla owoców przewiduje, iż nawet wśród spadów dostarczonych do fabryki nie może być więcej niż 20 procent owoców robaczonych. Nie jest również bez znaczenia, z jakich pomidorów robi się koncentraty. Egzemplarze niedojrzałe psują kolor pasty, a zbyt długo przechowywane (czytaj — nadpsute) przeszkadzają w uzyskaniu właściwego smaku.

Z programem podnoszenia jakości trzeba było powiązać or-

ganizację skupu i odbioru surowców. Przyjęto np. zasadę, że w ciągu dnia można odebrać od producentów tylko tyle pomidorów, ile zdolne są przerobić maszyny. Robienie zapasów powoduje zbędne prace magazynowe, obniża wartość surowca itp. Aby przy tym zapewnić sobie nieprzerwaną strugę dostaw najprężniejszego towaru Zakłady związały swój los z rolnikami, kontraktując u nich potrzebną ilość pomidorów. U przygodnych dostawców dokonuje się jedynie zakupów uzupełniających.

Mając tak zorganizowane za plecami można było ułożyć harmonogram dostaw: każdy rolnik ma wyznaczone dni i godziny, w których zobowiązany jest przywieźć zakontraktowaną ilość pomidorów. Zresztą podobnie jest z dostawami innych plodów rolnych, a zwłaszcza z najkapszyszych — szparagów. Tych Międzychód kontraktuje wiele hektarów i dzięki temu udało się w tym roku wyprodukować 35 ton szparagów w puszkach. Nawiasem mówiąc, tutejsza gleba doskonale nadaje się do upraw tej rośliny, która w międzychodkim wydaniu ma wyjątkowo dużo walorów smakowych.

Kto więc roztropny i pracowity, wiąże swoją pracę na roli z fabryką, kontraktuje uprawy, zapewniając sobie tym samym odpowiedni instruktaż, pomoc agrotechniczną, a co najważniejsze — stałe ceny i zbyty. A dodać warto, że fabryka będzie zwiększać produkcję, modernizować się i rozbudowywać. Perspektywy dla rolników i ogrodników — są dobre.

Tymczasem sezon trwa, w halach gwar i ruch. Dziesiątki dziewcząt w białych fartuchach krzątają się przy taśmach produkcyjnych i maszynach, napełniając słoje i puszki, myjąc i sortując owoce. Codziennie przybywa skrzyń z gotowymi wyrobami w magazynie fabrycznym. Pełną parą pracują dwie automatyczne linie, produkujące koncentrat pomido-

rowy (200 ton na dobę) i sok z pomidorów (50 ton).

Kończą się ogórki, których zakonserwowaliśmy ponad 800 ton; do magazynu powędrowało 650 ton fasoli i tysiące słoików kompotu ze sliwek — renklod. Teraz trwa przerób sliwek węgierskich. Będzie z nich ponad 600 ton powideł, dżemów i kompotów. Tylko czekać, jak na taśmę wjadą pojemniki z surowcem do wyrobu pikli, które powędrują do NRF. Trzeba będzie uporać się jeszcze z podkwaszeniem ogórków (230 ton), przygotować 150 ton suszu z jabłek, wiele ton pulpy owocowej itp. No, ale sezon przetwórczy teraz się nie kończy. Na fabryczne podwórko wjeżdżają jeszcze niejednym samochodem ciężarowy z owocowym surowcem.

Zyczyć by sobie tylko trzeba, aby wszystkie zamierzenia ZPOW w Międzychodzie w dziedzinie podnoszenia jakości spełniono co do joty. A zabieg o jakość są cenne dla ZPOW jeszcze z jednego względu: nie ma chwilowo w naszym województwie zakładów wybitnych, o takiej sławie jak kiedyś Pudełki. Jest więc szansa dla Międzychodu stać na czele wielkopolskiego przetwórstwa owocowo-warzywnego.

PAWEŁ KORNICA

Telewizory mają wzięcie

W powiecie jarocińskim z każdym rokiem zwiększa się liczba telewizorów, radiodiodników i głośników. Jeżeli w 1960 r. było zaledwie 176 telewizorów, to obecnie jest 3.263 abonentów. Stan radiodiodników w 1960 r. zwiększył się do 8.914 w bieżącym roku. Głośniki radiowe posiada 2.135 abonentów.

Korzystne warunki nabycia telewizorów, stosowanie w maju br. 2-letniej gwarancji — zachęciły wielu nabywców do kupna. Jarociński ZURT sprzedał w tym czasie 187 odbiorników telewizyjnych. Najlepszym wzięciem cieszyły się odbiorniki o ekranie 19 cali. Zwiększony popyt kupujących zanotowano także w sierpniu br., gdy nastąpiła obniżka cen na telewizory. Jarociniacy w tym czasie wykupili 123 aparaty telewizyjne z tym, że największe sprzedano telewizorów 17 caliowych.

Szczupłość pomieszczeń ZURT w Jarocinie nie sprzyja rozwinięciu szerszych usług, jednakże już w bieżącym miesiącu po przeprowadzeniu remontu w nowym pomieszczeniu przy ul. Wrocławskiej 16 uzyska się lokal o 140 m² powierzchni.

W zajmowanym dotychczas lokalu ZURT będzie nadal

Budowa silosów

Sprawnie przebiega budowa silosów w powiecie pleszewskim. Zaplanowano na ten rok 250, wybudowano już 223 silosy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Pleszewska Spółdzielnia Mleczarska w Kowalewie, która wybudowała 70 silosów. Kompleksowa budowa silosów dla wszystkich rolników wykonano we wsi Suchorzew, Kowalew i Niniew oraz przystąpiono do budowy kompleksowej we wsi Pacanowice.

W roku 1967 przewiduje się wybudowanie w powiecie pleszewskim 300 silosów.

(h)

„Epoka pieców” i dzień obecny

Wystawa w Koninie

Liczni przechodnie ulicy Armii Czerwonej w Koninie zatrzymują się przed oknem budynku NBP, w którym urządzona została wystawa dokumentów związanych z II wojną światową i rozwojem regionu w ostatnich latach. Wystawa, która z okazji rocznicy Września 1939 zorganizował Powiatowy Komitet FJN przy udziale Konieńskiego Towarzystwa Regionalnego i Powiatowego Domu Kultury, dzieli się na dwa zasadnicze tematy, zatytułowane: „Wojna” i „Pokój”.

Otwierają ją zdjęcia dokumentalne z wydarzeń wrześniowych 39 roku na terenie Konina i powiatu. „Epoka pieców” przypomina afisze ogłoszeniowe władz okupacyjnych, listy z obozów, buta zwycięzców ze znakiem swastyki, wreszcie jej finał — Stalingrad i Berlin. Dział drugi wystawy ilustruje przemiany, jakie dokonały się na Ziemi Konieńskiej w okresie powojennym.

Fotografie i reprodukcje przygotował Z. Szklarkowski, a materiały prasowo-dokumentacyjne — A. Studziński i Z. Żurek.

(fb)

Najpoważniejsza impreza turystyczna jesieni

Jedną z najpoważniejszych — nie tylko w Wielkopolsce — imprez turystycznych w tegorocznej jesieni, będzie jubileuszowy XV Rajd Przyjaźni, którego metą jest zawsze atrakcyjny turystycznie Wolsztyn.

Raid odbędzie się w dniach od 28 września do 2 października br. Organizatorzy rajdu — Zarząd Okręgu PTTK i Oddział wolsztyński Towarzystwa Spółdzielczego — podobnie zresztą jak w latach ubiegłych — licząc na udział turystów z całego kraju. Przypominając, że w roku ubiegłym w Rajdzie Przyjaźni do Krotoszyńskiego udział wzięło około 3.500 turystów.

Z okazji rajdu, w Wolsztynie ukazało się specjalne wydanie „Głosu Wielkopolskiego”, w całości zredagowane przez dział-

czy PTTK. W numerze znajdują się mniej lub więcej znane materiały na użytek, przede wszystkim, licznej rzeszy turystów, która w dniach rajdu przemierzać będzie Ziemię Wolsztyńską. Wśród autorów znajdujemy m. in. nazwiska sekretarza WKZZ, prezesa Zarządu Okręgu PTTK — Edmunda Kowalskiego, wielkiego entuzjasty turystyki — dr. Ludwika Górnika i wielu innych.

W specjalnym wydaniu przypomina się, że z Ziemi Wolsztyńskiej wywodzi się znakomity protoplasta — Michał Drzymała — rzeźbiarz Marcin Rożek. Nie wszystkim bowiem wiadomo, że zniszczony w latach okupacji przez hitlerowców monumentalny pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie wyszedł z rąk właśnie Marcina Rożka.

Specjalne wydanie uzupełniają mapki turystyczne okolic Wolsztyna oraz wielka krzyżówka turystyczna, stanowiąca świetną lekcie poglądową do poznania Ziemi Wolsztyńskiej. (jm)

Europejskie Igrzyska Juniorów

W dniach 23 — 25 bm. rozegrane zostaną w Odesie lekkoatletyczne Europejskie Igrzyska Juniorów. Do igrzysk zgłoszonych zostało ok. 400 zawodników i zawodniczek z 20 państw — Austrii, Węgier, NRD, Holandii, Grecji, Bułgarii, Danii, Włoch, Jugosławii, Norwegii, Polski, Rumunii, NRF, Finlandii, Francji, Szwajcarii, Szwecji, CSRS, Islandii i ZSRR. Największą ekipę zgłosił gospodarz igrzysk — ZSRR, który będzie reprezentowany przez 80 zawodników i zawodniczek.

Program przewiduje rozegranie 33 konkurencji, w tym 21 juniorskich i 12 juniorskich. W igrzyskach mają prawo startować juniorzy, którzy nie przekroczyli 20 roku życia oraz juniorki, które nie przekroczyły 19 roku życia.

Wprowadzenie do międzynarodowego kalendarza IAAF igrzysk juniorskich jest w dużym stopniu zasługą działaczy polskich. Polska wielokrotnie występowała na kongresach Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej z wnioskiem w tej sprawie. Przedstawiciel Polski — Czesław Forsy, Stanisław Szyszko, Henryk Janowski, Józef Pliśkiewicz brali czynny udział w pracach organizacyjnych Komisji Międzypaństwowej IAAF.

Obok czwórboju „Świata Młodych”, Europejskie Igrzyska Juniorów są drugą imprezą lekkoatletyczną dla młodzieży, która — dzięki staraniom przedstawicieli Polski — zyskała rangę międzynarodową.

Warto przypomnieć, że z inicjatywy PZLA i ZMS przed 2 laty w Warszawie odbyły się pierwsze nieoficjalne Europejskie Igrzyska Juniorów. Startowały w nich reprezentacje 14 państw. Ten wielki mityng młodych lekkoatletów przetrwał konserwatywnych działaczy z IAAF, że nieoficjalne mistrzostwa juniorów są imprezą potrzebna i pożyteczna.

W nieoficjalnych igrzyskach europejskich — które odbyły się w Warszawie w 1964 r., triumfowała reprezentacja Polski. Polacy zdobyli 136 pkt., wyprzedzając ZSRR — 124, NRD — 85 i Szwecję 58 pkt. Igrzyska warszawskie ujawniły wiele nowych talentów. Tu świecili pierwsze triumfy przyszli zwycięzcy wielkich międzynarodowych zawodów, rekordziści. Na liście zwycięzców widzimy nazwiska przyszłych bohaterów budapeszteńskich mistrzostw. Oto na 100 m zwyciężyła Kłobukowska — 11,6, na 200 m Kirszenstein — 23,5, w szoku w dal Kirszenstein — 6,19, w pchnięciu kulą Czyżowa (ZSRR) — 16,60, w rzucie oszczepem Penes (Rumunia) — 54,54, a wśród chłopaków na 800 m Kemper (NRF) — 1,51,9, na 1500 m Juergen Haase (NRD) — 3,52,4 i 8,24,4. Warto przypomnieć, że medale dla naszych barw wywalczyli także Bednarkówna i Grędzinski. Nie bez racji igrzyska juniorów nazwane zostały „szkołą mistrzów”.

Aklimatyzacyjny eksperyment

Od 26 bm. do 4 października 16 naszych młodych długodystansowców przebywać będzie na eksperymentalnym zgrupowaniu treningowym w górach. Lekkoatleci mieszkają w Hali Kondratowej, a miejscem treningów będą stoki Czerwonych Wierchów. Razem z zawodnikami wyjeżdżają trenerzy Krzysztof i Zaremba oraz dwaj lekarze.

Zgrupowanie będzie eksperymentem aklimatyzacyjnym w przygotowaniach naszych reprezentantów do Igrzysk Olimpijskich w 1968 r. w Meksyku. Obserwacje, związane z treningiem sportowym na znacznych wysokościach górskich, pomogą w procesie aklimatyzacji olimpijczyków przed startem na igrzyska w Meksyku.

PAP

Reprezentanci Polski na XIV AMP w Poznaniu

W najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego, entuzjastycznie przywitani będą mieli okazję oglądać kilkunastu reprezentantów barw narodowych, m. in. także niektórych współautorów wspaniałych zwycięstw polskich drużyn w niedawnych meczach z NRF.

A więc na starcie zobaczymy Biedową, Chodorównę, Tarkowską, Berezowską, Gramzego, Lipińskiego, Majchrowskiego, Wagniera i Wernera, a także wielu innych znanych już kibicom lekkiej atletyki zawodników. Ogółem w XIV Akademickich Mistrzostwach Polski startować będzie około 300 reprezentantów wszystkich ośrodków akademickich w Polsce.

W pierwszym dniu zawodów, w sobotę 24 bm., o godz. 10 przewidziane są eliminacje, a o godz. 14 pierwsze konkurencje finałowe. W tych samych godzinach odbędzie się także eliminacje i finały w niedzielę. (m)

Międzynarodowe zawody w pięćoboju nowoczesnym

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów w pięćoboju nowoczesnym rozgrywanych w Budapeszcie przeprowadzono strzelanie z pistoletu. Zwyciężył Węgier Szarfalvi — 194 pkt. Na drugiej pozycji znalazł się Polak Sajdak — 193 pkt. Ten sam wynik uzyskał prowadzący po trzech konkurencjach Węgier Toeroek.

Drużynowo strzelanie wygrał ze sobą Honvedu 2890 pkt. przed Polską — 2802 pkt. Prowadzący Węgier Toeroek ma po trzech konkurencjach 3093 pkt. Najlepszy z Polaków — Sajdak zajmuje szóstą pozycję z 2847 pkt. (PAP)

niki; 21.55 Program na jutro; 22.27 lekcja jęz. francuskiego.

PIĄTEK: 11.55—12.25 — Dla szkół — propedeutyka filozofii dla kl. XI „Definicja”; 12.45—13.05 Dla kl. III „Moje książki i zeszyty”; 16.25 27 lekcja jęz. ang.; 18.50 Program dnia i wiadomości; 19 Dla młodych widzów — „Olimpijskie gabytki” — opowiadania o zwierzętach; 19.20 Dla młodych widzów — „W niewoli” — film z serii „Kapitan Tenkesz”; 19.45 „Na zdrowie”; 18.05 Wszelchnia TV „Mater studiorum” (Kraków); 18.35 Wielokropek; 18.50 Informator handlowy; 19 „Kryptonim PL”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 „Ukrainiński rozrywkowy” — film TV Kijów; 20.45 „10 minut recenzji” — przed kamerą Wł. Maciąg; 20.55 Teatr Telewizji — „Nasze nowe życie” — Jan Paweł Gawił; 21.55 Dziennik; 22.05 Aktualności Warszawskiej Jesieni; 22.30 Program na jutro; 22.35 37 lekcja jęz. ang.

Zastrzega się prawo zmian w programie.

Spotkania autorskie w Kleczewie i Kaźmierzu

22 bm. o godz. 16 w Klubie Rolnika w Kleczewie pow. Konin odbędzie się spotkanie z literatem poznańskim Gerardem Górnickim — autorem opowiadań „Sybirca”, „Portret kota” i powieści „Powrót Stanleya Kozdzy” oraz wydanej w br. powieści „Spotkanie z Rzymianką”. Drugie spotkanie w tym samym dniu o godz. 18 odbędzie się w Klubie Rolnika w Kaźmierzu Biskupim pow. Konin. Z mieszkańcami Kaźmierza spotka się — autor zbiorów wierszy „Słońce na talerzu” i „Gubię człowieka” Eugeniusz Morski.

Na spotkaniach pisarze będą dedykować swe książki. (Stach.)

Pokrótkie z Obornik

W Obornikach na rynku odbyło się poświęcenie nowego sztanaru Ochotniczej Straży Pożarnej, połączone z wiecem protestacyjnym przeciw walkom amerykańskim w dalekim Wietnamie.

W Parku Domu Kultury wybudowano muszlę koncertową i betonową posadzkę do tańca; wokół ustawiono ładne ławeczki. Kto będzie pilnie tańczył całą noc, wróci chyba bosy do domu, bo to nie parkiet, lecz beton! (ros)

Złóż dar na budowę POMNIKA MIESZKA I CHROBREGO W GNIEZNE
KONTO PKO POZNAŃ
1/OM 5-9-1250

Wrzesień 22 czwartek
Maurycego
Słońce: 5.37—17.53

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król wioścogów”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Słowik”.

W WOJEWÓDZTWIE
KSIAŻ: „Cristof, nie szalej!”

KINA

CHODZIE — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Gwiazdy w morzu”; CZARNKÓW: „Ścieśnięte”; GNIEZNO — Lech: „Dwadzieścia godzin”; POLONIA: „Matężstwo na niby”; GOSTYN: „Jeden przeciw

wszystkim”; JAROCIN — Echo: „Kochanka”; KALISZ — Kosmos: „Podwójna Charlie”; Oaza: „Zolnierki”; Stylowe: „Zabawa w muzeum”; Syrena: „Lemoniadowy Joe”; Wspaniały rogacz”; KEPNO: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; KOŁO: „Gdzie twoje miejsce”; KŁODAWA: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Ballada o dziewczynie”; Górniki: „Niewierność”; KOŚCIAN: „Spacer po linie”; KROTOSZYN: „Jeden przeciw wszystkim”; LESZNO — Klubowe: „Kodm”; Panorama: „Świat Henry Orienta”; MIEDZICHÓD: „Morderca na uryłpie”; NOWY TOMYŚL: „Cyryl jedzie”; „Miłość między nocą”; OBORNIKI: „Zbrodnia doskonała”; OSTROW — Roma: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; SŁONEC: „Winnetou” (I i II s.); OSTRESZÓW: „Jeden dzień szczęścia”; PILA — Ikar: „Zielone światło”; ISKRA: „Niewierność”; KORAL: „Wojenna przyjaźń”; PLESZEW: „Ameryka oczyma Francuza”; RAWICZ: „Na tropach zbrodni”; SŁUPCA: „Ostatni cowboy”; SREM: „Czarny akami”; SRODA: „Człowiek z Rio”; SZAMOTUŁY: „Zagubione

kroki”; TRZCIANKA: „Syn kpt. Blooda”; TUREK: „Zagubione kroki”; WAGROWIEC: „Noc przedślubna”; WOLSZTYN: „Pokochajmy się”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „India”.

RADIO

Czwartek. PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23.12 do 3) 63,74 MHz: 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Od przeboju do przeboju; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19 Z księgi garskiej lady; 19.10 Ludzie i kontynenty; 19.30 „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Wachlarz nieznanej”; 23.15 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.45 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny z Rydzyszcz.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407m — UKF 66,02 MHz: „Błękitna szafeta”; 8.50 Z cyklu: „Tajniki ludzkiego

postępowania” aud. pt. „Gdzie się zaczyna a gdzie kończy altruizm”; 9 Dla kl. III i IV słuch. „W podziemiach Warszawy”; 9.20 Konc. solistów radzieckich; 9.50 „Postępowanie w gospodarstwie domowym”; 10 „Dzień dzisiejszy”; „Konie” opow.; 10.20 Z muz. baletowej; 11 Dla kl. X „Burza nad Parnasem” słuch.; 11.30 Mel. ludowe z Mazowsza; 11.40 „Toruńskie obrady”; 12.25 Gra zespołu „Trzy słonca”; 12.40 Wjow. Zjed. Przem. Mięsnego informuje...; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III „Na jesiennym polu” reportaż; 13.20 Gra Ork. Mantovani; 13.45 Wakacyjne wspomnienia; 14 „Ryszard Shelton” fragm. pow.; 14.30 Muz. ludowa narodów radzieckich; 15.05 Reportaż PI; 15.20 „Echa Paryża”; 15.30 Dla dzieci „Uczestnik pierwszego konkursu Chopinowskiego”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 Komentarz Wł. Gósczyńskiego; 18.10 Beethoven: rondo B-dur na fortepian i ork.; 18.20 Przeglądki po Poznaniu; 18.50 „O Norbiercie Barlickim” felieton; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Polacy na fron-

tach drugiej wojny światowej”; 20 „Opera w przekroju” — Vincenzo Bellini „Beatrice di Tendo”; 21.40 „Nowości literatury światowej”; „Życie poganina” frag. pow.; 22 Muz. rozryw. i tan.; 23 Muz. klasyczna.

WIADOMOŚCI

4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55 Historia (kl. VI) — „Pokój Toruński”; 16.45 — Film krótkometr.; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17.20 „Nie tylko dla pań”; 17.40 „Śmiał — mój syn” — film prod. algijskiej — z serii „Dzień pokoju”; 18.05 „Kilka słów o programie TV”; 18.20 „Dla kogo zielone światło”; 18.50 „Przegląd muzyczny”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 Teatr Sensacji — „Marie Gotobro” — widow. sensacyjne Jacques Robert, Julien Duvivier i Henri Jean son; 21.15 Magazyn spraw społecznych — „Miniatury”; 21.45 Dzien-